Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44.

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13

Rok XLIII. Kraków, piątek, dnia 14 sierpnia 1936 r. Nr. 222.

Dwie trzecie Hiszpanji w rękach powstańców

Wojska gen. Mola i gen. Franco łączą się

Paryż, 13. 8. (PAT.). Radjostacja powstańcza w Sewilli nadała dziś o godz. 13 następujący komunikat: Rząd madrycki w kłamliwy sposób przedstawia sytuację na froncie. Badajoz jest zupełnie odcięte i dziś jeszcze, a najpóźniej jutro oczekiwać należy zajęcia go przez wojska powstańcze. Akcja łączenia się armij gen. Mola i gen. Franco rozszerza się z dniem każdym. W rękach powstańców znajdują się prowincje Galicia, Leon, Estremadura z wyjątkiem miasta Badajoz, Castilla, Andaluzja z wyjątkiem Malagi i Jaen, Aragonja, Navarra i Asturia. We wszystkich tych prowincjach panuje zupełny spokój, robotnicy i rolnicy powrócili do swych zajęć.

W chwili obecnej znajduje się już więcej niż 2/3 terytorjum Hiszpanji w rękach powstańców.

Powstańcy zdobyli Tolosę

Paryż, 13. 8. (PAT.). Kwatera główna powstańców w Burgos wydała następujący komunikat: Dzisiejszy dzień na froncie Somosierry i Guadarramy przeszedł stosunkowo **spokojnie**, oddziały powstańcze zajęły w Asturji dwie wsie, będące ważnemi pozycjami strategicznemi. W prowincjach Logrono, Sorio i Aragon nie zdarzyło się nic godnego uwagi. **Armja południowa posuwa się zwycięsko w kierunku Estremadury**, przywracając spokój w prowincjach Cordoba, Jaen i Grenada.

Jak to zostało zapowiedziane we wczorajszym komunikacie, **operacje na froncie Quipuzcoa zakończyły się trzygodzinną bitwą, w rezultacie której zajętą została Tolosa, gdzie w ręce powstańców wpadła wielka liczba jeńców i materjału wojennego. W Galicji posuwają się wojska powstańcze stale naprzód.** Zestrzelono dwa samoloty rządowe jeden w Palacji, drugi zaś w Palma, na Majorce. Przed opuszczeniem Tolosy, zmusiły wojska rządowe, pod groźbą rewolwerów, grupę mieszkańców do opuszczenia miasta i do towarzyszenia oddziałom cofającym się w kierunku Grenady. Płk. la Torreroca ogłosił w Tolosie stan wojenny. **Wojska powstańcze, po wkroczeniu do miasta, spaliły na stosie książki antyreligijne, znalezione w miejscowej szkole.** Tolosa znajdowała się od 20 dni pod władzą dyktatury sowieckiej, której lokalnym reprezentantem był radny miejski Arregui.

Entuzjastyczne powitanie powstańców w zdobytej Tolosie

Paryż, 13. 8. (PAT.). Havas donosi z Burgos: **Wkraczającym do Tolosy oddziałom powstańczym ludność zgotowała entuzjastyczne przyjęcie wśród okrzyków: „Niech żyje Hiszpanja“.** Wojska rządowe, wyparte z Tolosy liczyły około 4000 żołnierzy, którzy wycofali się na nowe stanowiska na północny wschód od miasta. W Burgos panuje nastrój świąteczny. Przechodnie pozdrawiają się nawzajem radosnemi okrzykami. **Zdobycie Tolosy poza znaczeniem strategicznem oddaje w ręce powstańców ośrodek przemysłu metalurgicznego, co pozwoli na podjęcie energicznej ofensywy na San Sebastjan.**

Reorganizacja floty powstańczej

Lizbona, 13. 8. (PAT). Radiostacja w Coruna **donosi o reorganizacji floty powstańczej.** Najsilniejszą jednostką floty jest okręt liniowy „Espana“ (wyporność 15000 ton), dalej krążowniki „Canarias“ (12000 t.) i „Almirante Cervera“ (10000 t.) Radio w Tenerifie (archipelag kanaryjski) donosi, że wojska gen. Benito zajęły Guadalajarę. Oddziały płk. Aranda, które zajęły wczoraj Tolosę posuwają się w kierunku Gijon (prow. Oviedo).

Flotę rządową ponownie wyproszono z Tangeru

Tanger, 13. 8. (PAT). **Na skutek powtórnej interwencji głównej kwatery powstańczej — komitet kontroli w Tangerze postanowił zażądać od rządu w Madrycie usunięcia floty z portu Tangeru**, celem uniknięcia pretekstu do pogwałcenia neutralności międzynarodowego miasta Tangeru. Wczoraj wieczorem wszystkie bojowe jednostki tej floty opuściły Tanger. Dziś rano ponownie weszły dwa okręty rządowe do portu, lecz po krótkim postoju na skutek żądania tutejszych władz — port opuściły, udając się w kierunku Larache.

Transporty wojska z Marokka trwają

Tanger, 13. 8. (PAT). Według informacji z Tetuanu, w mieście i okolicy panuje spokój, daje się we znaki brak benzyny, co tamuje ruch samochodowy. Cenzura jest bardzo ostra. **Transporty wojska do Algeciras odbywają się codzień na 12 samolotach, które krążą tam i z powrotem po kilka razy dziennie.**

Po wyjeździe gen. Franco do Hiszpanji dowództwo wojska w Marokku objął generał Organz.

Gen Franco rozpoczął ofensywę na Malagę.

Gibraltar, 13. 8. (PAT). **Reuter donosi, że gen. Franco rozpoczął wielką ofenzywę w kierunku Malagi. Pierwszym celem powstańców jest miasto Estopona. Gen. Franco wyruszył jedną kolumną z La Linea, w sile 600 żołnierzy z karabinami maszynowemi i artylerją. Druga kolumna wyruszyła z San Roque w sile 500 żołnierzy i ochotników z wielką liczbą samochodów ciężarowych. Oczekiwana jest wielka bitwa. Z chwilą gdy wojska powstańcze nawiążą kontakt bojowy z siłami prorządowemi w Estopona i Maladze.**

Lizbona, 13. 8. (PAT). General Queipo de Llano oświadczył, za pośrednictwem radjostacji w Sewilli, że **wojska powstańcze wyruszyły wczoraj rano z La Ronda i posuwają się, zgodnie z planem operacyjnym, w kierunku Malagi.** W godzinach wieczornych oddziały te znalazły się w Antequera (138 klm. od Kordoby).

Burgos 13. 8. (PAT). Kolumna powstańcza z Sewilli zajęła Antequerra w odległości 60 klm. od Malagi.

Gen. Queipo de Llano w odezwie wzywa gwardję cywilną w całej Hiszpanji, aby przeszła na stronę powstania.

Sytuacja na wyspach Balearskich

Barcelona, 13. 8. (PAT). Sytuacja na wyspach Balearskich jest następująca: **Majorka** znajduje się w rękach powstańców, którzy odrzucili propozycje poddania się. Bombardują ją w dalszym ciągu eskadry lotnicze z Barcelony. **Minorka samodzielnie opanowała powstanie i opowiedziała się za rządem,** co ze względów strategicznych miało doniosłe znaczenie. Zdoby ta ostatnio przez rządowców wyspa Formentera nie stawiła żadnego oporu. Ibizę przez dwa dni bombardowała eskadra lotnicza z Barcelony i Walen ji. W nocy z soboty na niedzielę okręty rządowe wysadziły na wyspie **marynarzy, którzy po krótkim starciu z powstańcami zajęli zachodnie wybrzeże wyspy.**

Powstańcy idą naprzód.

Paryż, 13. 8. (PAT). Havas donosi, że **powstańcy coraz bardziej zbliżają się do Irunu. Ofenzywa w kierunku Pasajes jest drobiazgowo przygotowana.** Samoloty powstańcze krążą nad okolicą. Dowództwo sił rządowych postanowiło rozlokować wziętych do niewoli powstańców w punktach szczególnie zagrożonych bombardowaniem przez awjację powstańczą.

—o-o-o—

Powstańcy bombardują Badajoz

Lizbona, 13. 8. (PAT). Samoloty powstańcze ponownie bombardowały wczoraj wieczorem Badajoz, powodując panikę w mieście. Bombardowanie wyrządziło duże spustoszenia. Jest wielu rannych. Około 100 kobiet i dzieci ewakuowano do Portugalji.

Szef armji francuskiej w Polsce

Warszawa 13 sierpnia. Wczoraj w środę o godzinie 20 **na cześć gen. Gamelin'a wydał obiad w salonach hotelu Europejskiego gen. Rydz-Śmigły.** Podczas obiadu, w którym uczestniczyli **wyłącznie przedstawiciele wojskowości obu państw, bez udziału polityków, wymieniono toasty nacechowane serdecznością żołnierską i poczuciem braterstwa broni.**

Podczas pobytu w Warszawie gen. Gamelin odbędzie szereg konferencyj z gen. Rydzem-Śmigłym i gen. Stachowiczem. — Gen. Gamelin zwiedzi centrum wyszkolenia piechoty w Rembertowie i centrum wyszkolenia lotniczego w Dęblinie, a także zakłady lotnicze na Okęciu itp. Podczas tych wizyt gen. Gamelin będzie podejmowany śniadaniami przez poszczególne formacje wojskowe.

Pozatem na jego cześć wydadzą obiady: min. Beck i ambasador Francji Noel. Śniadanie zaś — minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki.

Ostatniego dnia pobytu w Warszawie gen. Gamelin zostanie przyjęty przez P. Prezydenta R. P. na Zamku, gdzie będzie odznaczony wysokim orderem polskim i podejmowany śniadaniem w gronie członków rządu o generalicji.

Tegoż dnia t. j. 16 bm. o godzinie 18.26 generalissimus francuski opuści Warszawę, udając się do drugiej stolicy Polski — Krakowa, gdzie spędzi cały dzień następny, poczem późną nocą odjedzie na Wiedeń do Paryża.

TOASTY NA BANKIECIE.

Warszawa 13 sierpnia. (Telef.). Na wczorajszym bankiecie, wydanym przez gen. Rydza-Śmigłego na cześć gen. Gamelin'a wygłoszono dwa toasty. Tekst tych toastów do tej pory nie został podany do publicznej wiadomości. Jak się zdaje, zarówno gen. Rydz-Śmigły, jak i gen. Gamelin, podkreślili w swych przemówieniach trwałość sojuszu polsko-francuskiego i ścisłe braterstwo broni.

Gen. Gamelin złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Warszawa, 13 sierpnia. (PAT). Dziś o godzinie 11 gen. Gamelin, złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Przed frontem gmachu sztabu głównego ustawiła się kompanja horągwiana 30 p. p. z orkiestrą. Przybycia gen. Gamelin oczekiwali zastępca 1-go wiceministra spr. wojskowych gen. Regulski, gen. Bończa-Uzdowski, ppłk. Czuruk oraz szereg wyższych oficerów sztabu głównego i sztabu O. K. 1.

O godzinie 11 przybył samochodem gen. Gamelin w towarzystwie attache wojskowego Francji gen. d' Arbonneau i majora Axentowicza ze sztabu głównego. Następnymi samochodami przybyli towarzyszący gen. Gamelin oficerowie francuscy. Zgromadzona licznie publiczność na placu marsz. Piłsudskiego, zgotowała gen. Gamelin gorącą owację, witając go okrzykami „niech żyje“. W chwili przybycia orkiestra wojskowa odegrała hymn francuski, a kompanja honorowa sprezentowała broń.

Po powitaniu gen. Gamelin przeszedł przed frontem kompanji honorowej, witając ją po polsku: „czołem kompanja“. Następnie gen. Gamelin złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W chwili składania wieńca orkiestra odegrała hymn polski.

Straszliwa ucieczka z pięter na dach

płonącej łódzkiej fabryki.

Jedna ofiara śmiertelna, trzy walczą ze śmiercią

Łódź, 13. 8. (PAT). Dziś w południe wybuchł groźny pożar w zabudowaniach fabrycznych przy ul. 11 Listopada 98/100. Ogień, który powstał z nieustalonych dotychczas przyczyn na parterze dwupiętrowego budynku przędzalni wełny Wolfa Frenkla, rozszerzył się z błyskawiczną szybkością. Płomienie zaczęły zagrażać sąsiednim zabudowaniom. — **W chwili wybuchu pożaru znajdowało się w płonącym budynku kilkunastu robotników, którzy** spostrzegli ogień wówczas, gdy płomienie odcięły im już odwrót. **Robotnicy ratowali się ucieczką na pierwsze a następnie drugie piętro i na dach budynku, skąd skakali na rozłożone na podwórku bele wełny. Zaznaczyć należy, iż grozę sytuacji zwiększały zakratowane okna fabryczne.**

Na miejsce pożaru przybyło siedem oddziałów straży ogniowej, które przystąpiły natychmiast do lokalizowania ognia i zabezpieczenia sąsiednich gmachów oraz **ratowania znajdujących się w niebezpieczeństwie robotników, z pośród których 17 zostało rannych wzgl. poparzonych, w tem 6 bardzo ciężko. Również trzech strażaków w czasie akcji ratunkowej doznało ciężkich obrażeń. Jeden z rannych zmarł już w szpitalu, trzech walczy ze śmiercią.** Pastwą płomieni padł duży dwupiętrowy budynek fabryczny wraz z magazynami i surowcami. Straty wynoszą według prowizorycznych obliczeń ok. 200 tys. zł. **Fabryka była ubezpieczona. Na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz, które prowadzą dochodzenie celem ujawnienia przyczyn** pożaru.

Wice-min. Szembek u kanclerza Hitlera

Berlin, 13. 8. (PAT.). Bawiący w Berlinie, w związku z Igrzyskami Olimpijskiemi, wiceminister spraw zagranicznych p. Jan Szembek przyjęty został w dniu dzisiejszym, w obecności ambasadora Lipskiego, przez kanclerza Rzeszy Hitlera.

—o0o—

Dlaczego min. Szembek rozmawiał z Hitlerem w środę?

Warszawa, 13 sierpnia. (Telef.). „Goniec **Warszawski" komentuje oficjalny komunikat o przyjęciu wicemin. Szembeka** przez **kanclerza Rzeszy Hitlera.** Pisze on mianowicie: Zwięzły komunikat oficjalny, zagubiony w kronice politycznej, ma jednak swą istotną wymowę, nad którą nie możemy przejść do porządku. **Nie wdajemy się w analizę pytania, czy była potrzebna ta wizyta i o czem polski wiceminister spraw zagranicznych rozmawiał z kanclerzem Rzeszy Niemieckiej.** Brak nam narazie dla takiej analizy dostatecznych danych. Nasuwa się natomiast pytanie, czy nie można było bądź to przyspieszyć tej wizyty, bo wiceminister Szembek bawi w Berlinie już od kilku dni, bądź też ją odłożyć na termin późniejszy. Dlaczego właśnie rozmowa ta nastąpiła **w środę to jest w dniu, w którym do Warszawy przybył generalissimus armji francuskiej?** Nie będziemy twierdzić, że dzień ten został celowo wybrany przez Min. Spr. Zagranicznych, bo zakrawałoby to na dywersję w stosunku do francuskiego gościa, bawiącego w Polsce, **natomiast nie możemy opędzić się wrażeniu, że podyktowały go celowo miarodajne czynniki niemieckie, którym chodziło o nadanie tej wizycie specyficznego charakteru politycznego.** Szkoda przeto, że polskie M. S. Z. nie zorjentowało się w tym manewrze i nie sparaliżowało go przez odłożenie wizyty, pozorując je choćby chorobą, tak często zdarzającą się dyplomatom.

Przed manifestacjami w dniu 15 sierpnia

Warszawa, 13. 8. (Tel.). Komitet Stronnictwa Ludowego organizujący obchody w dniu 15 sierpnia rozesłał do uchwalenia **projekt rezolucji, która zawiera hołd pamięci poległych za sprawę niepodległości i w obronie granic Rzplitej, stwierdzenie gotowości pracy dla bezpieczeństwa i siły obronnej państwa, omówienie sprawy gdańskiej i postulaty polityczne**, znane z deklaracji, złożonej w Nowosielcach na ręce gen. Rydza-Śmigłego, a więc **żądanie demokratycznej konstytucji, zmiany ordynacji wyborczej i nowych uczciwych wyborów.**

Stosunek poszczególnych władz administracyjnych do manifestacyj 15-sierniowych jest niejednolity. Z doniesień otrzymanych w Warszawie wynika, że niektórzy starostowie podejmują na własną rękę decyzję w kwestji zezwalania na samodzielne obchody Stronnictwa Ludowego. Starostwo w Zamościu odmówiło zezwolenia na wspólną manifestację kilku powiatów w dniu 15 bm., zezwolono natomiast na obchody powiatowe. Stronnictwo Ludowe w powiecie zamojskim zaproszone zostało nadto do wzięcia udziału w święcie żołnierza polskiego bez sztandarów. Odmowa starostwa w Zamościu co do wspólnego obchodu paru powiatów nastąpiła późno, wobec czego brakło już czasu na zawiadomienie chłopów w innych powiatach, że 15 bm. nie mogą przybyć do Zamościa. Podobna sytuacja wytworzyła się, jak wiadomo, w Tarnowie. Projektowano tam urządzenie w Wierzchosławicach wielkiej manifestacji ludowej połączonych trzech powiatów. **Starostwo tarnowskie zezwoliło tylko na obchód powiatu tarnowskiego w Wierzchosławicach.** W Mińsku Mazowieckim starostwo proponowało przełożenie obchodu Stron. Ludowego z 15 na 16., w rezultacie jednak udzieliło zezwolenia na manifestację w dniu 15 sierpnia.

Starostwo w Białej Podlaskiej odmówiło zezwolenia na obchód w dniu 15 i zaproponowało jako termin manifestacji niedzielę.

Stronnictwo Ludowe w Białej Podlaskiej zostało zaproszone do wzięcia udziału w święcie żołnierza ze sztandarami. **Ta sama niejednolitość zaznacza się wobec obchodów, projektowanych przez Stron. Narodowe. Wojewodowie pomorski i lubelski odmówili udzielenia zezwolenia na urządzenie zjazdów wojewódzkich w sobotę 15 b. m.** Odmowa podyktowana była względami bezpieczeństwa. Starostwo w Radzyminie udzieliło zezwolenia na urządzenie obchodu Stronnictwa Narodowego w sobotę 15 b. m.

Dokoła „czerwonej odezwy" z podpisem Witosa

Warszawa, 13. 8. (Telef.). **Sekretarjat Naczelny Stronnictwa Ludowego ogłosił następujący komunikat: Dzięki uprzejmości „Gazety Polskiej" otrzymaliśmy egzemplarz zielonej odezwy, o której pisała „Gazeta Polska" w dniu 11 sierpnia pod tytułem „Czerwona odezwa" i o której mówił p. Róg w swoim wywiadzie. Stwierdzamy, iż 1) Odezwa ta nie była ani drukowana, ani kolportowana przez władze Stronnictwa Ludowego. 2) Zawiera ona pod adresem sanacyjnego systemu rządzenia szereg ostrych zarzutów, jakie stale spotykamy w niezależnej prasie i jakie nie raz podnosił p. Róg z trybuny sejmowej, kiedy był członkiem Stronnictwa Ludowego. Nie znaleźliśmy jednak w niej ani momentów antypaństwowych, ani naleciałości komunistycznych. Zwrócimy się do prezesa Witosa z zapytaniem, czy ma cokolwiek wspólnego z tą odezwą i oświadczenie jego podamy do wiadomości publicznej, o ile oczywiście zezwoli cenzura.**

Pierwszy dzień ciągnięnia III klasy

Warszawa, 13. 8. (Telef.). W pierwszym dniu ciągnienia III klasy 36 Loterji Klasowej w dwu pierwszych ciągnieniach padły następujące większe wygrane: **20.000 zł.** na nr. 67.160, **10.000 zł.** na nr. 98.055, 182.765, **po 5.000 zł.** na nry 22.995, 24.785, 44.404, 119.101, 165.576; **po 2.000 zł.** na nry 31.641, 64.281, 108.762, 124.026, 178.217, 187.106. W trzeciem i czwartem ciągnieniu padły wygrane: **50.000 zł.** na nr. 105.695, 188.063; **25.000 zł.** na nry 131.686; **20.000 zł.** na nr. 146.924; **po 5.000 zł.** na nry 77.946, 127.829, 172.486; **po 2.000 zł.** na nry 6.242, 8.889, 24.892, 67.307, 139.716.

Gen. Gamelin przybędzie do Krakowa w niedzielę

Kraków, 13. 8. Ustalona została data przyjazdu szefa sztabu francuskiego gen. Gamelin **do** Krakowa. Przyjazd nastąpi w niedzielę około godz. 23.30. Gen. Gamelin opuści Kraków w poniedziałek około godz. 21.30.

Krwawa zbrodnia w Krakowie

Kraków, 13. 8. Dzisiaj w godzinach wieczornych na rogu ul. Siennej i Rynku gł. na **fotografa ulicznego Adama Chembronowicza napadł kolega po fachu Ludwik Weiss i zadał mu nożem głęboką ranę w brzuch.** Tło zbrodniczego czynu nieznane. Chembronowicza zabrało Pogotowie Ratunkowe do szpitala.

Przebywa od półtora roku niewinnie w więzieniu?

Kraków, 14. 8. Od półtora roku przebywa w więzieniu krakowskiem, skazany prawomocnym wyrokiem Sądu przysięgłych, zatwierdzonym przez Sąd Najwyższy, **Edward Dobranowski**, za współudział w napadzie na mieszkanie Doby Eisler i Rubina Holendra. Dobranowski twierdził od początku, że jest niewinny, nie mógł jednak podać nazwisk świadków, którzy niewinność jego mogli stwierdzić. Dopiero ostatnio rodzina przesiadującego w więzieniu zdołała odnaleźć te osoby i nazwiska ich podała obrońcy dr. Fellerowi, który przesłał do Sądu Najwyższego prośbę o wznowienie procesu i uwolnienie skazanego z więzienia. Decyzja Sądu Najwyższego w tej niezwykłej sprawie spodziewana jest w dniach najbliższych.

Amerykańscy pływacy w Krakowie

We środę dnia 26 sierpnia br. — na zaproszenie Krak. Okr. Zw. Pływackiego — **przyjeżdża olimpijska drużyna amerykańskich pływaków** ze słynnym Fickiem na czele, która zmierzy się z pływakami polskimi.

Warszawa, 13. 8. (Telef.). W związku z wprowadzeniem zmian ustrojowych i organizacyjnych w szkolnictwie, przewidzianem **jest wydanie nowych zarządzeń w sprawie przysposobienia młodzieży szkolnej do obrony kraju.** W nadchodzącym roku szkolnym obowiązywać będą dotychczasowe zarządzenia ministra oświaty z tem uzupełnieniem, że obowiązek brania udziału w zajęciach hufca szkolnego dotyczyć będzie w szkołach średnich uczniów 4 kl. gimnazjalnej w zakresie pierwszego stopnia przysposobienia wojskowego.

Dodatnie saldo w handlu zagr. w lipcu

Warszawa, 13. 8. (Telef.). **Bilans handlu zagranicznego Polski w lipcu br. zamknięty został saldem dodatniem w sumie 1.597.000 zł. Wartość przywozu wynosiła sumę złotych 82.454.000 zł., wywozu 84.051.000 zł. W porównaniu do miesiąca czerwca br. zwiększył się wywóz o 13.707 tys. zł., przywóz zwiększył się o 20.492 tys. zł.**

WZROST ZAPASU ZŁOTA I DEWIZ.

Warszawa, 13. 8. (Telef.). **W pierwszej dekadzie sierpnia br. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 200.000 zł. do sumy 366.100.000 zł., zaś stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 2.100.000 zł. do sumy 10.400.000 zł. Obieg biletów bankowych wzrósł o pół miljona zł. do sumy 998.900.000 zł.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13. 8. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Holandja 360.70. Berlin sprzedaż 213.98, kupno 212.92, Bruksela 89.58, Gdańsk sprzedaż 100.20, kupno 99.80 Kopenhaga 119.30. Londyn 26.72, Nowy Jork 5.315. Paryż 35.00. Praga 21.96. Sztokholm 137.75, Zurych 173.28. Wiedeń sprzedaż 99.20, kupno 98.80. Medjolan sprzedaż 42.00, kupno 41.80. Marka niemiecka srebrna sprzedaż 150.00, kupno 145.00.

Papiery procentowe: 7 proc. stabilizacyjna 48.50, 3 proc. inwestycyjna pierwszej emisji 64.50, drugiej emisji 63.00, dolarówka 47.60.

Akcje: Bank Polski 97.00, Węgiel 14.50. Lilpop 12.75. Starachowice 34.00. Haberbusch 39.50. W obrotach prywatnych 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 43.50.

X 000 X

Nowe pogłoski o ucieczce rządu z Madrytu

i nowe zaprzeczenie

Paryż, 13. 8. (PAT.). Specjalny wysłannik „Jour" doniósł dziś z Bajonny, jakoby **prezydent Azana miał z siedmioma ministrami opuścić Madryt i udać się do Walencji.** Prezydent Kortezów Martinez Barrio ma się znajdować na pokładzie parowca w Kartagenie, ponieważ jego zamiar utworzenia rządu w składzie reprezentantów miast, znajdujących się pod władzą rządu madryckiego, został udaremniony przez komunistów i anarchistów.

Londyn, 13. 8. (PAT.). Reuter donosi, że ambasada hiszpańska w Londynie, po telefonicznem skomunikowaniu się z Madrytem, **kategorycznie zaprzecza wiadomościom, jakoby rząd hiszpański uciekł z Madrytu do Walencji.**

—— -O o-O- ——

Verey wycofał się w półfinale

Ostatnie nadzieje na złoty medal stracone.

Berlin, 13. 8. (PAT). W półfinale jedynek w pierwszym biegu startował Verey (Polska) wraz z przedstawicielami Argentyny, Stanów Zjednoczonych i Niemiec. Niestety na 1.500 **m. z niewyjaśnionych na razie przyczyn Verey odpadł i schodząc z trasy dobił do brzegu w towarzystwie płynącej z nim motorówki.**

W biegu pierwsze miejsce zajął Niemiec w czasie 8.04, drugie Amerykanin 8.17.9, trzecie Argentyńczyk 8.18.4. Do tysiącznego metra Verey zmieniał się na trzeciem miejscu z Argentyńczykiem i na tysiącznym m. przejechał linję jako trzeci, potem wycofał się.

—— * * * ——

Polska przegrywa z Norwegami

Norwegja — Polska 3:2 (2:2)

Finałowe zawody piłki nożnej o medal bronzowy **zakończyły się porażką Polską.** Drużyna polska zasilona pięcioma graczami rezerwowymi grała naogół dobrze, jednakowoż ze zmiennem szczęściem. Do przerwy utrzymano wynik 2:2. Po przerwie na 14 minut przed zakończeniem zawodów udało się Norwegom strzelić trzecią bramkę, odnosząc tem samem zwycięstwo. Bramki dla Polski strzeli **Peterek i Wodarz.** Sędziował b. dobrze sędzia Niemiec.

Polska odpadła i w dwójce ze sternikiem

Berlin, 13. 8. (PAT.). W międzybiegach dwójek ze sternikiem Polska startowała w drugim międzybiegu wraz z Włochami, Jugosławją i Japonją. Pierwsze miejsce zajęły Włochy w czasie 8:50 przed Jugosławją 8:53.8, Polską 8:56.2. Ponieważ do finału wchodzą tylko dwie pierwsze osady, przeto osada polska odpadła.

Olimpijska drużyna Peru zostaje w Niemczech

Berlin, 13. 8. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne **donosi, że dzięki** interwencji konsula peruwiańskiego Gildemeistera, **drużyna olimpijska Peru postanowiła chwilowo wstrzymać swój wyjazd z Berlina. Drużyna Peru miała rozegrać mecz towarzyski we Francji, jednak przed wyjazdem Peru rozegra spotkanie z drużyną reprezentacyjną Niemiec dla podkreślenia, że wycofanie się Peru z igrzysk nie było skierowane przeciwko Niemcom.**

Plenarny Synod w Polsce

Z końcem sierpnia b. r. odbędzie się na Jasnej Górze pierwszy w odrodzonej Polsce Synod Plenarny, czyli Synod dla całego Kościoła w Polsce. Będzie on nawiązaniem do świetnej tradycji Synodów w Polsce przedrozbiorowej, ale i wydarzeniem szczególnej wagi dla współczesnego katolicyzmu w naszym kraju.

ZASŁUGI W DZIEDZINIE ŻYCIA RELIGIJNEGO.

Synod (tak diecezjalny, prowincjonalny, jak plenarny) jest instytucją kościelną i do kościelnych celów przeznaczoną. Zmierza zawsze do usprawnienia działalności Kościoła na tle konkretnych warunków życia społecznego i do utwierdzenia dyscypliny tak w szeregach kleru, jak w masach wiernych.

Synody polskie mają bardzo bogatą historję w tej dziedzinie.. Na przestrzeni wieków okazały się znakomitym instrumentem naprzód w dziele utwierdzenia młodego chrześcijaństwa w naszym narodzie przeciw resztkom pogaństwa, — a dalej także w zabezpieczeniu dojrzałego już katolicyzmu przed niebezpieczeństwem „nowinek“ religijnych i luteranizmu.

Wprost opatrznościową rolę odegrały w w. 16. i 17. Nie wiadomo, czy historja religijna Polski nie potoczyłaby się tak, jak w Niemczech, gdyby nie synody diecezjalne i plenarne w tych wiekach, gdyby te synody nie uodporniły narodu wobec zakusów protestantyzmu. Wybitną rolę odegrały wówczas jednostki, może nawet najważniejszą, że wspomnimy tylko Hozjusza. Ale najwybitniejsze jednostki są bezsilne, jeśli za niemi niema opinji i mas. Tę opinję i te masy reformatorom naszego kościelnego życia religijnego zdobyły synody 16 i 17 w.

W STOSUNKU DO PAŃSTWA I NARODU.

Już sama czysto religijna i kościelna praca naszych synodów stanowi wystarczający tytuł do ich sławy. Zważmy, że duszę kultury naszego narodu tworzy katolicyzm. Każda więc prawdziwie katolicka praca jest równocześnie patrjotyczną, narodową, państwową i społeczną.

Ale Synody nasze w przeszłości — prawie wszystkie — oddawały także bezpośrednie przysługi państwu, narodowi i ludowi.

W pierwszych — piastowskich — wiekach naszej historji Kościół był jedynym czynnikiem, który tworzył dwa tak ważne dla państwa dzieła, jak: prawo i szkoła. Prawnymi doradcami królów i książąt byli duchowni, prawie wyłącznie. Szkoły zakładali tylko duchowni. Ustawodawstwo kościelne — samą siłą faktów — zmieniało się w ustawodawstwo państwowe, a szkolnictwo kościelne zakładane przez kler było jedyną — pomijając dwory książąt i możnych — instytucją oświatową... Dodajmy jeszcze specjalne postanowienia synodów tyczące się języka polskiego w szkołach kościelnych, w duszpasterstwie, w klasztorach i t. p .

Nie mniej poważne zasługi mają synody na polu przestrzegania zasad zdrowego ustroju społecznego...

I w dawnych wiekach była „kwestja społeczna“, była nią sprawa „ucisku poddanych“. W 16 w. wraca ciągle na porządek dzienny synodów, a te stale ponawiają przepisy i rygory zmierzające do ulżenia poddanym chłopskim w ciężarach i do zabezpieczenia sprawiedliwości w ówczesnem stanowem sądownictwie.

SYNODY — DZISIAJ.

Rola synodów w naszych czasach jest nieco inna... Państwo ma swoje szkoły i własne, szeroko rozbudowane, ustawodawstwo. Kościołowi pozostała najważniejsza zasadnicza troska: o należyty poziom pracy duszpasterskiej, o dyscyplinę w rzeczach wiary i obyczajów.

I ta troska stanowi właściwe zadanie współczesnych synodów... Kanon 290 postanawia:

„Ojcowie zebrani na Synodzie plenarnym lub prowincjonalnym winni usilnie badać i orzekać, co na ich terenie pracy będzie stosowne, jeśli chodzi o pomnożenie wiary, o uporządkowanie obyczajów, o powściągnięcie nadużyć, o załagodzenie sporów, lub o utrzymanie, względnie wprowadzenie jednolitej dyscypliny“.

ZADANIA PLENARNEGO SYNODU.

Są to zadania — jak widać — ściśle kościelne To też i częstochowski Synod Plenarny zajmie się przedewszystkiem temi zagadnieniami, które stawia współczesne duszpasterstwo, jego trudności i jego niebezpieczeństwa. A zmierzał będzie do powzięcia takich postanowień, które zabezpieczą pogłębienie świadomości religijnej w społeczeństwie i podniesienie chrześcijańskiego obyczaju w każdej dziedzinie życia.

Nie mniej jednak pod obrady Synodu wejdą także sprawy tyczące się warunków społecznych, w których Kościołowi przychodzi wykonywać swoją zbawczą misję. — A więc — współczesne prądy społeczne, niosące z sobą tak często powiew „bezbożnictwa“, — szkolnictwo, które przechodzi tak niebezpieczny dla duchowej kultury narodu ferment w dziedzinie ideału wychowawczego, — rola katolicyzmu zorganizowanego, „Akcji Katolickiej“, prasy katolickiej itd., — stosunku Kościoła do państwa, do zagadnień społeczno-gospodarczych itd.

Chodzi bowiem o sprawy pierwszorzędnej wagi dla katolicyzmu a i dla całego społeczeństwa. Przedmiot obrad Synodu sięga głęboko w duszę narodu. Synod ma ujednostajnić na terenie całego państwa działalność Kościoła, pobudzić ją i usprawnić w zakresie metod pracy. z

Jest to tak wiele, że niewątpliwie całe nasze społeczeństwo w dniach od 24 — 26 sierpnia złączy się duchowo z uczestnikami Synodu w modlitwie i życzeniu i jaknajbardziej dla Kościoła i dla Państwa owocnych obrad.

J. P.

Przegląd prasy...

I z P. P. S. i z gen. Rydzem-Smigłym

Coś z tym „Legjonem Młodych“ jest — niewyraźnie. Pewne rzeczy wiemy, innych się tylko możemy domyślać. Wiemy, że po obradach Rady Głównej „Legjonu Młodych“ nad morzem nastąpił „rozłam“ na dwa ugrupowania: **„Legjon Młodych“, — i „Legjon Młodych Frakcja“**. Pierwszym kieruje „komendant główny“ p. Bociański. — drugim też „komendant główny“ p. Namysłowski (Kraków). Pierwszy oddał się „do dyspozycji“ gen. Rydzowi-Śmigłemu i ma wejść do organizacji przygotowanej przez p. Koca. Drugi zaś współpracuje z P. P. S. To wiemy. Ale pewnych rzeczy trzeba się domyślać. I tak „Legjon Młodych Frakcja“ (współpracujący z P. P. S.) zaczepiony przez p. Bociańskiego, iż zwalcza akcję gen. Rydza-Śmigłego, odpowiada teraz w „Robotniku“ piórem p. Namysłowskiego:

Stwierdzam, że żaden z delegatów okr. Krakowskiego ani z innych Okręgów, zwalczających koncepcję p. Bociańskiego włączenia „Legjonu Młodych“ do nowej partji „sanacyjnej“, **nie powiedział, że akcja Generała Rydza Śmigłego będzie drugą tragedją Polski**. Natomiast zarówno w komunikatach, jak i w rozkazie moim podkreśliłem wyraźnie **jednomyślne stanowisko „Legjonu Młodych-Frakcji“ całkowitego uznania i podporządkowania się potrzebom armji i organizacji jej sił zwierzchnich z Gen. Rydzem Śmigłem na czele dla obrony Państwa Polskiego. Wyrazem takiego właśnie stanowiska były oświadczenia tych delegatów na Radzie Głównej. Protestujemy przeciwko wciąganiu osoby Gen. Rydza Śmigłego w rozgrywki polityczne ludzi tego typu, co panowie z komendy głównej“.**

Cóż znaczą te zapewnienia o „podporządkowaniu się „Legjonu Młodych Frakcji“ akcji gen. Rydza-Śmigłego, jeśli tensam „L. M. F.“ współpracuje z P. P. S.? Nie wiemy: wolno się tylko domyślać.

Plany rozbijania Stron. Ludowego

Bliższe szczegóły o planach rozbicia Stron. Ludowego przygotowanych przez pewne koła „sanacji“ podaje „Czas“:

„praca polityczna na wsi ma być powierzona po utworzeniu organizacji płk. Koca, sen. Rogowi, sen. Olewińskiemu i majorowi Lilienfeld-Krzewskiemu. O ile dwaj pierwsi działacze polityczni znani są społeczeństwu jeden jako przedstawiciel dawnego Wyzwolenia i autor rozłamu przedwyborczego w stronnictwie ludowem, drugi zaś jako czołowy naprawiacz, o tyle p. Lilienfeld-Krzeszewski b. legjonista nie dał się dotychczas poznać bliżej w życiu politycznem, szczególnie na odcinku wiejskim. — Akcja wyżej wymienionej trójki ma się rozpocząć po ogłoszeniu deklaracji pułk. Koca, w której, jak twierdzą zagadnienie reformy rolnej ma zostać postawione w sposób b. radykalny. „**Im prędzej sprawa reformy rolnej zostanie rozstrzygnięta tem lepiej**“, mają brzmieć słowa deklaracji. Politycznie deklaracja ma być skierowana głównie przeciw endecji“.

Komunizm hula wśród Rusinów

„Kurjer Wileński“ podaje alarmujące wieści o działalności komunistów wśród Ukraińców w Małopolsce Wschodniej. Szczególnie ciekawy jest opis zajść w miejscowości — Werczany (8 klm. od Stryja). Opis wzięty jest z „Ukraińskich Wisti“... W tej wsi był festyn. Przejeżdżali przez wieś „narodowcy“ ukraińscy.

„Na nich — czytamy — napadli komuniści, przewrócili wóz i poczęli bić bezbronnych chłopów. W tym czasie nadjechało kilku narodowców ze wsi Koniuchowa i przyszli z pomocą napadniętym. Powstała nierówna walka — narodowcy chcieli uciec i rozproszyli się na wszystkie strony, lecz za nimi rzucił się tłum komunistów. Komuniści dopędzili na podwórku księdza grecko-katolickiego Mirosława Barabosza, prezesa towarzystwa sportowego „Sokił“ ze wsi Koniuchowa i porżnęli go tak, że nie odzyskawszy przytomności zmarł w szpitalu w Stryju, dwóch zaś innych narodowców było ciężko rannych.

Dnia 14 lipca rb. odbył się pogrzeb Mirosława Barabasza — ofiary teroru komunistycznego. Był to pogrzeb, jakiego Stryj nie widział. 21 księży, 6 chórów wiejskich, 2 orkiestry i 98 wianków oraz ponad 10.000 narodowców odprowadzało na wieczny spoczynek ofiarę teroru komunistycznego. Obecnym dziękował ojciec ofiary zajścia za udział w pogrzebie syna (Diło. 158) i temi słowami zakończył:

„Nikt już nie wróci mi żywego ciała syna, pozostał tylko jego duch, który mówi do Was za co zginął. Duch młodego chłopca niech nie pozwala wam spocząć w pracy dla narodu ukraińskiego“.

Emeryci żądają dotzymania obietnic

Poznańskie pismo „Emeryt“ przypomniawszy parokrotne interwencje Ks. prał. Lubelskiego i posła Jahody-Żółtowskiego u p. wicepremjera w sprawie uchylenia dekretów emerytalnych i jego przyrzeczenie, że dekrety będą uchylone w lipcu i w sierpniu, zapytuje:

„czy zaszły jakieś nadzwyczajne okoliczności, które nie pozwoliły na dotrzymanie danej obietnicy?“

Dalej „Emeryt“ pisze, że wicepremjer wymienionym posłom oświadczył:

„skoro istnieją orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego, niedopuszczające do zmiany przyznanych uposażeń emerytalnych na szkodę emerytów, winni emeryci przedłożyć te orzeczenia Ministerstwu Skarbu, a w takim razie nie potrzeba żadnych uchyleń dekretów, ani wydawania jakichkolwiek zarządzeń, gdyż przez samo przedłożenie przychylnych wyroków, dekrety krzywdzące emerytów przestaną obowiązywać.

Nadmieniamy, — kończy „Emeryt“ — że dnia 2 lipca br. przedłożyliśmy JWielm. Panu Wicepremjerowi w sposób wskazany delegacji, cały szereg wyroków N. T. A. niedopuszczających do jednostronnej zmiany uposażeń emerytalnych, ani do zmiany zasad wymiaru emerytury, że również w pierwszym i drugim numerze „Emeryta“ podaliśmy cały czereg orzeczeń N. T. A. z przytoczeniem ich treści, wobec czego ośmielamy się zapytać uprzejmie JWielm. Pana Wicepremjera, czy sentencje tych wyroków nie wystarczą do zarządzenia wypłaty uposażeń emerytalnych w ich pierwotnej wysokości, wyrażonej w dekretach emerytalnych, oraz do zwrotu niesłusznie potrącanych sum, względnie jakie jeszcze wyroki winniśmy przedłożyć by JWielm. Pan Wicepremjer swoje przyrzeczenie mógł bez skrupułów dotrzymać?“

Czyżby porozumienie Japonji z Rosją

Powszechne dotąd panowało przekonanie, że stosunki na Dalekim Wschodzie rozwijać się będą w najbliższej przyszłości pod znakiem narastającego groźnie konfliktu między Rosją i Japonją. To też nie bez pewnego zdziwienia czytamy sprawozdanie londyńskiej „Morning Post“ z przemówienia, które publicznie, na zebraniu wpływowej grupy przemysłowców „Sejkosia“, wygłosił major Akio Doi, szef rosyjskiego (!) wydziału w sztabie jeneralnym w Tokio.

Major japoński — według „Morning Post“ — jest zdania, że **Japonja radykalnie zmieni swój stosunek do Rosji.** A tę przepowiednię opiera na przesłankach gospodarczych. „Za lat 10 — miał powiedzieć sztabowiec japoński — Rosja Sowiecka będzie najgroźniejszym konkurentem Japonji na rynkach światowych, przedewszystkiem na Dalekim Wschodzie“.

Major Akio Doi sądzi, że dla Rosji wypływają same korzyści z tego faktu, iż handel zagraniczny kontrolowany jest przez państwo i że sprawa ta jest dla Japonji nad wyraz doniosłą, ponieważ i w Japonji przeważać poczyna przekonanie, że wzmagające się trudności w międzynarodowych stosunkach handlowych mogą być usunięte tylko przez ingerencję rządu. Oświadczył dalej, że dzięki tej właśnie kontroli państwowej i pomocy ze strony rządu, Rosja stanie się groźnym konkurentem we wszystkich dziedzinach handlu, począwszy od handlu produktami przemysłowemi.

Bardzo przychylnie mówił także o militarnem pogotowiu Rosji Sowieckiej i wyraził podziw dla reżimu, który „potrafił (?) wszczepić (?) w mężczyzn, kobiety i dzieci wolę obrony zaatakowanej ojczyzny“.

Swoje dziwne przemówienie major japoński zakończył następującemi słowy:

„Rosja współczesna nie (?) jest państwem wyłącznie komunistycznem. Dlatego stare argumenty, że Japonja musi walczyć z Rosją, straciły obecnie wartość. Przyzwyczailiśmy się wierzyć, że Rosja zagraża Japonji dlatego, że jest komunistyczna; to obecnie już nie jest prawdą. Jestem gotów uwierzyć, że dla nas byłoby lepiej, gdybyśmy sobie z Rosją podali ręce i wspólnie starali się oswobodzić ujarzmione narody“.

Jest w tem przemówieniu — o ile je dobrze podaje „Morning Post“ — więcej wiary w przemiany Rosji komunistycznej, niż faktów z tej dziedziny. Trzeba to uznać za lekkomyślność ze strony japońskiego sztabowca. Zresztą — jak donosi prasa angielska — jego nowa „teorja“ o Rosji wywołała w Japonji wiele sprzeciwów i szeroką dyskusję.

Ale ponadto jest w tem jego przemówieniu i pewna naiwność... Czy można poważnie traktować jego nadzieje, że sobie Japonja i Rosja „podadzą ręce“ na rynkach świata, przestaną rywalizować z sobą i każdy grosz zdobyty w handlu zagranicznym będą w zgodzie dzieliły na dwie równe połowy?

Jakkolwiek jednak wystąpienie majora japońskiego nie odznacza się realizmem, na uwagę zasługuje fakt, że opinje — przeciwne całemu dotychczasowemu kursowi Japonji — kursują w sztabie jeneralnym w Tokio.

L. R.

Migawki.

Mistyfikacja

Co jakiś czas — zdaje się mi, że co środę — odzywa się w krakowskiem Radjo głos:

— Prosimy do mikrofonu!

I następuje bardzo wesołe słuchowisko... A to jakaś dama wyśpiewuje sobie o krówkach i żabach, — to jakiś młodzieniaszek deklamuje swoje „obiecujące“ (co?) poezje, — to jakiś kandydat na aktora „mocno wzruszonym“ głosem deklamuje „w nowej interpretacji“ partję Hamleta lub coś w tym guście.

Bawię się temi słuchowiskami doskonale. A już dawno nie uśmiałem się tak bardzo, jak onegdaj, gdy pewna dama śpiewając swoją „pieśń tyrolską“ usiłowała oddać — nie bez wdzięku — beczenie tyrolskiej krówki.

Sądzę, że tak samo, jak ja, znakomicie bawią się i inni radjosłuchacze.

Ale był ktoś, kto słuchając tych głosów, zapytał:

— Dlaczego, do licha, dyrekcja krakowskiego Radja zapowiada, że kogoś — obcego oczywiście — prosi do mikrofonu, kiedy wiadomo, że wykonawcami tego „numeru“ są przecież sami jej znakomici humoryści i komicy?

Przytaczając to pytanie, chcę wyrazić moje najszczersze uznanie dla komików naszego Radja. Są to wielcy artyści... Tak znakomicie naśladują niedocenione „poetki“ i „śpiewaczki“, — tak doskonale imitują „wielkie (we własnem pojęciu) talenty aktorskie“, że czasem budzi się wątpliwość, czy to przypadkiem nie prawdziwi, z poza Radja poproszeni do mikrofonu, ludzie śpiewają i deklamują?

Szczególne uznanie należy się tej pani z Radja, która w ub. środę — jako „piętnastolatka“ — śpiewała „strasznie smutne“ rzeczy w „utworze“ p. t. „Kaprys“. Było to jedno z najlepszych przedstawień w tym sezonie.

BAYARD.

Poziom umysłowy studentów sowieckich

„Osservatore Romano“ z 6 sierpnia podaje tak niezwykłe objawy nieuctwa wśród studenterji sowieckiej, że wydaje się to prawie niepodobieństwem. A jednak same „Izwiestia“ przytaczają w art. „Poziom w szkolnictwie“ fakty, że między studentami Instytutu Technologicznego przeprowadzono ankietę, w której m. in. znajdował się kwestjonarjusz dotyczący ogólnych zagadnień kultury nowoczesnej, przyczem zapytywani studenci dawali nieraz odpowiedzi, graniczące z aberacją umysłową. Np. na pytanie, **kto to był Neron, odpowiedź brzmiała: „Był to dyktator na Krymie w czasie wojny domowej“ Kim był Sokrates? Odpowiedź: „Był to jeden z przywódców rewolucji francuskiej“. A Mussolini? Odpowiedź: „Jest to prezydent Japonji.“**

Rzeczy ciekawe.

Jad żmiji jako lekarstwo na cholerę

Zastosowanie jadu żmiji przy leczeniu raka, zostało odkryte swego czasu przez pewnego europejskiego specjalistę. Obecnie **dr. R. C. Bhattacharji, młody uczony bengalski,** odkrył możliwość stosowania jadu żmiji, jako środka leczniczego przeciwko cholerze. Jad żmiji, jak wiadomo, jest oddawna używany przez znachorów indyjskich jako lekarstwo na wiele chorób. Lecznicze własności tej trucizny są opisane w dawnych medycznych dziełach indyjskich. Dr. Bhattacharji, którego ogród w Kalkucie obfituje w jadowite żmije, zajmuje się badaniem właściwości leczniczych jadu żmiji.

WITOLD BIEŃKOWSKI.

... a za pługiem chłop

Zarżało umęczone konisko, ciągnąc ostatnią furę owsa do przepełnionej stodoły, chłop krzyżem świętym przeżegnał bochen nowego czarnego chleba, dziedzic młocarnię wytoczył między dwie osiedziałe już sterty żyta i — zaczęła się jesień. Nie kalendarzowa, bo do tej jeszcze daleko, ale ta prawdziwa z pustemi polami, na których zostały tylko żółkniejące powoli ręciny ziemniaków i brunatnie czerwieniejące gryki, i z jesiennemi mgłami, rozlewającemi się mlecznym tumanem do późnego rana i występującemi wczas, na długo przed zachodem.

Czy widzieliście kiedy te ranne, jesienne mgły? Kiedy to z niedospanym snem na twarzy wychodzi się na drogę i zgadywać trzeba, gdzie bór, gdzie łąka, a gdzie trzy wierzby rosochate i przewracający się płot, o który wczoraj wsparci, omawialiście wieści ze świata, robiąc domową politykę i kreśląc nowe mapy świata.

Czy widzieliście kiedy to ranne jesienne słońce, które poprzez mgły skłębione i nieprzeniknliwe, wschodziło przed wami i w którego bladą niebolesną tarczę patrzeć mogliście, jak nigdy niezmrużonemi oczami?

A może biegliście zdobywać zaczarowany świat, prując piersiami gęstą, mglną zasłonę i dziwiliście się, że taka na pozór zwarta, ustępowała łatwo przed wami, a tylko powiew wilgotny szedł koło was, aż tam, gdzie za strumykiem, w którym wczoraj łapaliście raki, stoi bór mocny, o którego istnieniu wiedzieliście, ale, że jest, zgadywać wam przyszło.

CHŁOPSKA PRACA.

Leżą mgły jesienne, zwarte, kłębiaste, otulające zagon chłopskiej działki, po której w skupieniu i zadumie posuwa się koń, za koniem pług, a za pługiem chłop, orzący ściernisko pod nowy siew i nowy przyszłoroczny plon.

Bo w monotonnem życiu wsi idzie rok za rokiem wiosna i lato, jesień i zima, zawsze to samo słońce, zawsze ta sama ziemia i jednaka od świtu do nocy praca, w której niema przerwy i po której odpoczynkiem jedynym jest śmiertelne łoże, kiedy to spracowany chłop, pod świętemi obrazami leżący, kończy pracę życia: — „Sharowałem się dzieci, bom chłop, la was praca w puściznie“. —

Po zagonie chłopskiej działki idzie w jesiennej mgle koń, za koniem pług, a za pługiem orzący chłop.

Ta najprymitywniejsza praca, związana ściśle z naturą, rodzaj pracy, który ongiś był jedynym i powszechnym dla każdego, kto chciał jeść, by móc żyć. Dostojeństwo tej pracy, misterjum życia wsi, zrozumiane i do głębi odczute przez wiejskiego człowieka, istnieje dla ludzi, zawalonych i przytłoczonych pracą świata, w którym codziennie dzieje się coś innego i nowego, jako coś, co jest ale co zgadywać trzeba poprzez przesłonę własnych ważnych prac i zagadnień, elektryzujących świat.

A NA „ŚWIECIE“...

Na świecie istnieją granice państw, rozbudowane są aparaty państwowe dla poszerzenia lub obrony granic, dla ładu wewnątrz, dla pokoju z zewnątrz.

Na świecie istnieją fabryki, skąd codziennie wychodzi tysiące armat i miljony kul, a laboratorja chemiczne produkują płyny i gazy, skuteczniejsze od armat i kul.

Na świecie mądrzy ludzie o miłości wzajemnej gadają, a, gadając o miłości, kłócą się i na najważniejszy argument, popierający ich tezy, wskazują — na gazy, armaty i kule.

Na świecie jeden chce tego, drugi chce co innego. Jeden jest mędrszy od drugiego, neguje to, w co wierzy jego przeciwnik.

Na świecie każdy chce być potężny, przez swój rozum i dynamiczną potęgę czynu chce opanować świat, chce zebrać koło siebie tłumy, które wierzyby, jak on wierzy i czyniły, co on czyni.

Świat — to czyn, którym są przepełnione gazety.

Świat — to zamieszanie i pomieszanie pojęć.

Świat — to indywidualiści, mający wrogów i wyznawców.

Świat — to setki tysięcy ludzi, którym się zdaje, że ich czyny są wykładnikiem myśli i woli miljardów.

Wieś to nie jest „wielki świat“. Na wsi nic się nie dzieje. Mgły się snują po polach, a pośród mgieł idzie koń, za koniem pług, a za pługiem orzący chłop.

CHŁOP I „ŚWIAT“.

Chłop wie, co się w świecie dzieje. Zamęt świata dociera i tutaj. Chłop mówi o Hiszpanji, chłop mówi o Blumie, chłop mówi o Stalinie i Kominternie, ale chłop najczęściej mówi o tem, co w kościele w kazaniu swego proboszcza zasłyszał. Wieści ze świata są na wsi, jako sensacja, o której wieczorem w chałupie się gada i pole do wykazania własnej „erudycji“ daje. Wieści, zasłyszane w kościele, są omawiane jak coś, co jest ważniejsze od ceny żyta i nawet od ilości bochnów czarnego chleba, w komorze na półce leżących.

Wieś nie wlecze się w ogonie świata, choć jest ciemna i daleko jej do przerafinowanej mądrości i kultury potentatów, którzy, jak meteory, olśniewają świat pozorną wspaniałością krótkotrwałych koncepcyj społecznych.

Wieś to inny, swoisty i skromny, ale potężny i twórczy świat.

Wieś ze swemi mgłami i samotnością rolnika, orzącego zagon, jest pustelnią duszy, która poprzez naturę widzi Boga i odczuwa lepiej Jego wielkość i jedyność, niż dusza, dla której Bóg oddalony jest przez politykę, kłótnie i strach przed gazem i armatami.

Chłop mało gada. Chłop częściej myśli. A chociaż myśli swoich nie potrafi ubrać w słowa, to jednak im słów jest mniej — tem mniej jest błędów.

POLITYKA.

Chłop czasem przemówi. A, jeśli żąda czegoś, co wypłynęło mu z duszy, co nie jest oddźwiękiem zamętu świata — to żądanie jest potężne i biada tym, którzy myślą, że są mędrsi od chłopa i że to, co czynią, jest zbawieniem miljonów. Niech słuszne żądanie duszy i myśli chłopskiej spełnią czemprędzej i niech dbają jedynie o to, by chłop w swej samotności wśród lasów i pól lepiej rozumiał Boga, którego teraz tylko odczuwa, i niech pamiętą, że oni i ich kierunki polityczne przeminą, a chłop na swojej działce, uprawianej w pocie i trudzie trwać będzie. A owoc jego myśli tem będzie doskonalszy, im więcej do wiecznotrwałej Idei Boskiej się zbliży.

A jeśli wy, tam przy waszych biurkach, w waszym rozgwarze i zamęcie zapragniecie chwili wytchnienia i zatęsknicie za jasną myślą i zechcecie zobaczyć wspaniałą przyszłość, wyjdźcie między pola i lasy, otulone jesienną mgłą.

Zobaczycie, jak po zagonie chłopskim posuwa się wolno koń, za koniem pług, a za pługiem orzący chłop. Stańcie przy drodze i patrzcie w prawo. Blada, niebolesna twarz słońca, w które patrzeć będziecie bez drgnienia powiek, rozpraszać zacznie mgielne tumany i przy rozpadającym się płocie, między trzema rosochatemi wierzbami zobaczycie krzyż.

Taki sobie chłopski, pochylony trochę, drewniany krzyż na rozstaju.

Radjo.

RADJO NA USŁUGACH BEZBOŻNICTWA.

Rada naczelna **związku** ateistów postanowiła zainicjować zbiórkę powszechną w Sowietach dla zbudowania wielkiej stacji nadawczej, któraby **służyła** wyłącznie propagandzie ateistycznej. **Koszta budowy takiej stacji obliczają na 3 do 4 miljonów rubli.** Stacja ta będzie działać wyłącznie na krótkich falach i ma być tak silną, aby mogła być słyszaną we wszystkich krajach świata. Rząd sowiecki udzielił całkowitej aprobaty temu projektowi związku bezbożników. Nowa ta stacja dla światowej propagandy bezbożnictwa zacznie nadawać swe transmisje **we wszystkich ważniejszych językach** już w roku przyszłym.

—ooo—

PIEŚNI RYCERSTWA POLSKIEGO. Interesującą będzie audycja, którą transmituje Warszawa z Torunia dn. 14. VIII. o godz. 17.15. Będą to bowiem pieśni rycerstwa polskiego wykonane przez chór „Dzwon“, połączone z recytacją Wł. Brackiego, Nowosada i innych, w układzie L. Pobóg-Kielanowskiego. Audycja obejmie wybór pieśni niegdyś śpiewanych przez skrzydlatych husarzy, zakutych w zbroję rycerzy polskich, których uwielbieniem otaczało całe społeczeństwo.

AKADEMICKIE UCZELNIE PROWINCJONALNE. Na uwagę młodzieży, która ma już za sobą ukończenie szkoły średniej zasługuje odczyt radjowy St. Duszyńskiego, który mówić będzie przed mikrofonem w dn. 14. VIII. o godz. 17.00 o akademickich uczelniach prowincjonalnych. Prelekcja ta może być wielką pomocą przy rozważaniu nad wyborem dalszych studjów, może przynieść wiele cennych rad w tak poważnej chwili, jaką jest decyzja przy obraniu zawodu w życiu.

DZIESIĘCIOLECIE N. B. C. Pierwsza, najstarsza, dziś jeszcze największa radjowa spółka akcyjna Stanów Zjedn. „National Broadcasting Company“ obchodzi dziesięciolecie swego istnienia. 15-go listopada 1926 r. „N. B. C.“ rozpoczęło swą działalność przy pomocy 23 stacyj nadawczych. Od Bostonu do Cansas-City Towarzystwo Radjowe rozwinęło swój program t. zw. „łańcuszkowy“, trwający 4 godziny. Dziś łańcuch tych stacyj przekroczył setkę rozgłośni, z których 97 znajduje się na amerykańskim kontynencie, przeznaczonych dla służby tak zwanej wewnętrznej. Pozatem do tej cyfry trzeba dodać jeszcze rozgłośnie na wyspach hawajskich i liczne stacje nadawcze krótkofalowe. **Liczba słuchaczy amerykańskich szacowana jest zgórą na sześćdziesiąt miljonów osób.** Obliczono mianowicie, że 23 miljony rodzin amerykańskich posiada aparaty odbiorcze w swoich mieszkaniach. Pozatem, co siódmy samochód w Stanach wyposażony jest w radjoodbiornik. Obliczenia te są dość nieścisłe, ponieważ nie istnieje w Ameryce obowiązek rejestrowania odbiorników, które nie podlegają żadnym opłatom.

Ze wzrostem ilości rozgłośni wzrasta też liczba listów, napływających od radjosłuchaczy. W pierwszym kwartale 1935 roku „N. B. C.“ otrzymało 1.218.253 listy — **natomiast** w pierwszym kwartale tego roku liczba **ich** wzrosła do 2.186.043, a więc ponad **2 miljony listów, na których poczta zarobiła na znaczkach imponującą sumę ponad 25.000 dolarów.**

Programy stacyj radjowych.

SOBOTA, DNIA 15-go SIERPNIA 1936 R.

Program ogólnopolski. Godz. 8 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko“; 8.03 Audycja dla wsi; 8.45 Dziennik poranny; 8.55 Programy lokalne; g. 9 Koncert poranny orkiestry P. R.; 10.05 Transmisja nabożeństwa z kościoła metropolitalnego w Poznaniu; 11.45 Programy lokalne; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Poranek muzyczny ze Lwowa; 14.20 Audycja dla wsi; 15 Programy lokalne; 15.30 Audycja muzyczna dla dzieci; 15.45 Koncert z Torunia; 16.15 Rok 1920; 16.30 Szlakiem zwycięskiej piosenki; 17.05: Koncert z Poznania; 17.50 Pogadanka; 18 Programy lokalne; 18.45 Odczyt; 19 Koncert rozrywkowy orkiestry P. R.; 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Recital skrzypcowy; 21.30 Skecz; 22 Transmisja i wiadomości z Olimpjady w Berlinie; 22.30 Programy lokalne; 22.35 Same mazurki; g. 23—24 Program lokalny dla Warszawy.

Kraków. (293.5 m). Godz. 8.05 Audycja dla wsi (z Warszawy); 8.55 Program na dzień bieżący; g. 11.45 Feljeton: Kraków i Wilno; 15 Koncert reklamowy; 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Chwilka społeczna; 18.15 Muzyka z płyt; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne; 23 Muzyka taneczna orkiestry P. R. (z Warszawy).

Lwów. (377.4 m). Godz. 11.45 O zapoznanych wielkich malarzach polskich 19-go w.; 15 Muzyka z płyt; 15.30 Koncert reklamowy; 18 Silva rerum; 18.05 Lekkie pieśni; 18.25 Lwowski feljeton akt.; 18.40 Płyty; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne; 23 Muzyka taneczna orkiestry P. R. (z Warszawy).

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 8.55 Program na dzisiaj; 11.45 **Przegląd filmowy**; 15 Koncert reklamowy; 18 Nasz program; 18.10 Życie kulturalne stolicy; 18.15 Polskie pieśni i arje na płytach; g. 22.30 Wiadomości sportowe lokalne; 23 Muzyka taneczna orkiestry P. R.; 23.30 Muzyka taneczna na płytach.

Katowice. (395.8 m). Godz. 8.05 Ogrodnik śląski — pogadanka; 8.10 Muzyka lekka na płytach; 10.05 Płyty; 10.30 Transmisja nabożeństwa z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach Ligocie; 15 Koncert życzeń z płyt; 18 Audycja dla dzieci; 18.25 Dawni działacze śląscy; 18.35 Koncert reklamowy; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

sierpień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać,

Sojusz socjalistów z żydowskimi kapitalistami

przeciwko Chrześcijańskim Związkom Zaw.

Na terenie robotniczym wrze!... Wprawdzie nie powtarzają się już wypadki krwawe w rodzaju tych, jakie rozegrały się na wiosnę w szeregu miast polskich, tem niemniej stale trwająca akcja strajkowa dowodzi, że stosunki między kapitałem a pracą nie są uregulowane. Niezadowolenie mas wykorzystują głównie socjaliści, którzy często wysuwają postulaty, nie mające nic wspólnego z obroną interesów gospodarczych warstwy robotniczej, a robią to tylko w celach podsycania niezadowolenia i jątrzenia stosunków społecznych. Akcję tę obserwuje społeczeństwo polskie z niepokojem... Zdaje sobie bowiem sprawę z tego, że tak, jak ją prowadzą socjaliści, stanowi ona przygotowanie „terenu" dla wywrotowej. roboty komunistycznej, godzącej w całość Państwa Polskiego.

W tych warunkach Ch. Z. Z. uaktywniły swoją działalność. Wysuwając obronę interesów warstwy robotniczej i głosząc ideę wyzwolenia proletarjatu przez uwłaszczenie mas, Chrześcijańskie Związki Zawodowe spotykają się z dużem zainteresowaniem „świata pracy". Co więcej! Robotnicy sami zgłaszają się z inicjatywą tworzenia Chrz. Zw. Zaw., przyczem obserwuje się znamienny fakt — przechodzenia robotników z socjalistycznych związków zawodowych do związków chrześcijańskich.

Z każdym niemal dniem powstają nowe placówki Chrześć. Zw. Zaw.! Akcję tę obserwujemy nietylko na terenie województwa krakowskiego, ale i w całej Polsce. Jest to objaw znamienny, świadczący o tem, że ideologja katolicko-społeczna jest bliska warstwie robotniczej.

Praca nad rozbudową Chrz. Zw. Zaw. jest solą w oku socjalistów oraz żydowskich kapitalistów. Tak jedni jak i drudzy z wielkiem niezadowoleniem i zdenerwowaniem śledzą akcję Chrz. Zw. Zaw. Ale, nietylko śledzą!... Czynią wszelkie wysiłki, aby tej akcji się przeciwstawić i zatamować ją. W tym celu, ci obłudni głosiciele demokracji, jako zasadniczy środek kontrakcji stosują teror. I tak bojówki socjalistyczne grożą pobiciem tych, którzy ośmielą się wstąpić do Chrz. Zw. Zaw. Tam, gdzie w przedsiębiorstwie mają większość, celem przeciwdziałania zakładaniu Chrz. Zw. Zaw. pod grozą strajków żądają (!) od pracodawcy uznawania wyłącznie (!) związku socjalistycznego. Zachodzą nawet wypadki presji (!) wywieranej przez socjalistów w stosunku do przedsiębiorców - Polaków.

Inaczej stosunki układają się, gdy przedsiębiorcą jest żyd. Ten, sam, bez presji woli socjalistów. W tych warunkach prowodyrzy socjalistyczni zawierają sojusz z żydowskim kapitalistą przeciwko Chrz. Zw. Zaw. Jest to doskonały przykład „współdziałania" kapitału z pracą! W tym wypadku bowiem między związkiem socjalistycznym a żydowskim kapitalistą następuje zgoda i ścisłe porozumienie. Jako przykład weźmy cementownię w Szczakowej. Powstał tam odddział Chrz. Zw. Zaw., który w ciągu niespełna dwóch miesięcy skupił już około 300 członków. Nie podoba się to ani socjalistom, ani dyrektorowi - żydowi.

Chrz. Zw. Zaw. zwraca się do zarządu fabryki z prośbą, aby potrącał składki od jego członków, podobnie jak to się czyni zw. socjalistycznemu oraz Z. Z. Z. Dyrektor odmawia, tłumacząc się, że socjaliści zagrozili mu strajkiem w razie uwzględnienia postulatu Chrz. Zw. Zaw. Nie koniec na tem! Socjaliści uchwalili składkę na chorego członka ich organizacji. Dyrekcja na podstawie tej uchwały potrąca wszystkim (!) robotnikom, a więc i członkom Chrz. Zw. Zw. odpowiednie kwoty. Związek protestuje, nie dlatego, żeby nie pomóc towarzyszowi pracy, (wyraża na to chętnie zgodę), chce być jednak panem u siebie i sam podjąć decyzję w tej sprawie. Interwenjuje, jednak bezskutecznie, gdyż p. dyrektorowi nie podoba się Chrz. Zw. Zaw. Zorganizowano pomoc chorobową dla robotników. Funduszami ma gospodarować Komitet złożony z przedstawicieli związków zawodowych i dyrekcji fabryki. Przedstawiciela Chrz. Zw. Zaw. nie chce się uznać (!)

I cóż na to robotnicy? Aby zorjentować społeczeństwo o postawie robotników Chrz. Zw. Zaw. przytaczamy zakończenie pisma przesłanego przez zarząd wspomnianego Chrz. Zw. Zaw. do Sekretarjat Okręgowego w Krakowie Zarząd po przedstawieniu sytuacji pisze:

„A zatem musimy dzwonić na alarm! Dość panoszenia się socjalizmu i komunizmu w Chrystusowej Polsce! Musimy ostro wystąpić we wszystkich pismach katolickich. Musi się nareszcie robotnik polski obudzić, bo komuna coraz szerzej korzenie roztacza. Zwracamy się do Was Szanowny Zarządzie! Wytężcie wszystkie siły, aby związki chrześcijańskie zalały wszystkie fabryki. Poniesiemy ofiary, gdy tego będzie potrzeba. Jeśli socjalistyczni przywódcy narażają się nawet na kryminał w szerzeniu złego, dlaczego my nie mamy ponieść ofiar dla spraw Chrystusowych? Idźmy naprzód śmiało, bo z nami Chrystus! A gdzie Chrystus, tam zwycięstwo!"

Takim językiem przemawia współczesny robotnik polski. W tych warunkach Chrz. Zw. Zaw. nie przemoże siła socjalistyczna nawet przy współdziałaniu z żydowską burżuazją. Ze swojej strony możemy zapewnić robotników, że wespół z nimi wytężymy wszystkie siły, aby chrześcijańskie związki zalały wszystkie fabryki, Panowanie bowiem Chrystusa w fabrykach jest jedyną gwarancją wyzwolenia proletarjatu z dzisiejszej jego nędzy i jedyną gwarancją sprawiedliwych stosunków społecznych.

K. TUROWSKI.

200 procent zarabiają

żydowscy pośrednicy na handlu drobiem

Szereg organizacyj grupujących kupców handlujących drobiem, zwróciło się do Komisarjatu Rządu w Warszawie z inicjatywą uporządkowania handlu drobiem w stolicy, który obecnie odbywa się pod znakiem kompletnej anarchji i dezorjentacji cennikowej.

Jakież są główne bolączki tej gałęzi handlu w Warszawie? Przedewszystkiem olbrzymia rozpiętość cen płaconych za drób na wsi i w mieście, dalej nienormalne wahania cen wynikłe wskutek notowań giełdowych, oraz niepożądanej konkurencji t. zw. handlu nielegalnego, który panoszy się w sposób zastraszający. Wskutek nienormalnych warunków handlu, drób jest drogi i nie znajduje wielkiego zbytu — jedynie dwa lata temu, gdy spekulacja mięsem doszła do niebywałych rozmiarów, niskie ceny drobiu stanowiły konkurencję dla wołowiny i cielęciny. Dziś — ładne kurczę, kaczka czy indyk, stanowi dla szerokich mas artykuł luksusowy.

Handel wewnętrzny drobiem bitym i żywym spoczywa dotychczas w większości — w rękach żydowskich. Zw. żydowski handlujących drobiem jest największą organizacją tego rodzaju w Warszawie, skupia bowiem około 300 kupców, którzy zimą prowadzą handel drobiem bitym, latem — drobiem żywym. Większość drobiu zwozi się do miasta samochodami lub furmankami — dostarczając go do t. zw. zajazdów, których w Warszawie jest kilka. Drób zanim dotrze ze wsi do kupca detalisty - obciążony jest haraczem licznych opłat, ginących w kieszeni żydowskich pośredników.

Nie mówiąc o kosztach przewozu — na miejscu w zajeździe opłaca się pewną kwotę od skrzyni tytułem t. zw. „placowego". Następnie pobierają oddzielne opłaty tragarze, znoszący skrzynie z wozu czy samochodu — i inni tragarze, którzy odnoszą drób sprzedany do rzezaków rytualnych. Rzezacy zkolei pobierają określone stawki za ubój drobiu — dalej opłaca się skubaczki, które oczyszczają zabity drób z puchu i pierza. Dopiero wtedy drób dociera do sklepów hurtowników i półhurtowników — a stamtąd do sklepów detalicznych. Nic dziwnego, że przy tylu manipulacjach różnica między ceną zakupu na wsi i ceną sprzedaży w mieście wynosi z reguły 80 do 100 procent!

Jeszcze większe różnice dały się zauważyć w Warszawie wiosną b. r., kiedy to młode kurczęta płacono po 4—3.50 zł. za sztukę — rozpiętość cen między wsią, a miastem wynosiła dla tej kategorji towaru

blisko 200 procent.

Żydowscy pośrednicy skupują drób po wsiach u chłopów dosłownie za bezcen — a sklepy detaliczne i większe zakłady gastronomiczne zmuszone są niestety korzystać z usług pośredników, wobec braku większych ośrodków produkcji drobiarskiej w okolicach Warszawy. Jedynie niektóre dwory dostarczają bezpośrednio drób niektórym sklepom, ich produkcja jest jednak niewystarczająca dla pokrycia potrzeb konsumcyjnych stolicy. — Chłopi przywożą do Warszawy jedynie trochę gęsi i indyków — handel kurami spoczywa prawie wyłącznie w rękach żydowskich.

W związku z tym fatalnym stanem organizacje kupieckie domagają się zaprowadzenia notowań hurtowych cen na drób, zogniskowania handlu drobiem tylko na targowiskach publicznych. Na targowiskach będą musiały być ujawniane faktyczne ceny, płacone rolnikowi, bądź hurtownikowi, przez detalistę, co jest bardzo ważne przy dalszej kontroli kalkulacji cen.

Wreszcie kupcy domagają się zlikwidowania pokątnego handlu drobiem. Spełnienie tych wszystkich postulatów umożliwi skuteczną walkę z wyzyskiem żydowskich handlarzy drobiu.

Jak Włochy spłacą 300 miljonów fr. długu Francji

W Rzymie podpisany został układ, regulujący stosunki handlowe między Francją i Włochami. Francja zgodziła się na to, aby mieć z Włochami ujemny bilans handlowy, by umożliwić Włochom stopniową spłatę długu włoskiego istniejącego w chwili wejścia w życie sankcyj, wynoszącego 300 milj. franków. Celem spłaty tego długu postanowiono, że francuscy importerzy towarów włoskich przekazywać będą całkowitą należność za towary włoskie do specjalnej kasy kompensacyjnej w Paryżu. Co miesiąc od sumy wpłat importerów francuskich odliczane będzie 10% na pokrycie długu włoskiego. — Podpisany układ obowiązywać ma do czasu, gdy nowe warunki pozwolą na wszczęcie rokowań. — Układ handlowy francusko-włoski jest pierwszym po zniesieniu sankcyj.

Spadek światowych zapasów niektórych surowców

Według ogłoszonych danych, zapasy światowe szeregu surowców wykazują w związku z większem zapotrzebowaniem dość poważną zniżkę. W końcu czerwca b. r., względnie maja b. r., zapasy światowe w porównaniu ze stanem ze stycznia 1936 r. przedstawiały się następująco (w tys. ton): pszenica 7,677 (14,400 w styczniu), kukurydza 1,159 (1,860), cukier 6,523 (6,740), herbata 94,2 (117,5), bawełna 1,230 (1,720), kauczuk 545 (607). Zmniejszanie się światowych zapasów oddziaływuje korzystnie na ruch zwyżkowy cen.

Zbyt grzybów suszonych w Stanach Zjednoczonych

Popyt na grzyby suszone w Stanach Zjednoczonych jest znany. W roku 1935 Stany Zjednoczone przywiozły z zagranicy 550,6 tys. funtów grzybów, z czego Polska dostarczyła 198,6 tys. funtów, Japonja 132,4 tys. funtów, Francja 72,1 tys. f. Pozatem w dostawach brały udział: Włochy, Czechosłowacja. Główny sezon importu trwa od października do kwietnia. W handlu znajdują się grzyby różnych gatunków, ceny więc nie są jednolite i zależą przedewszystkiem od wyglądu towaru, stanu konserwacji i zasuszenia. Importer odsprzedaje obecnie hurtownikowi grzyby, krajane w plasterki, po cenie 75—85 cent. za funt pierwszego gatunku i 65—75 za funt drugiego gatunku. Towar wiankowy na sznurku kupowany jest przez importerów po cenie od 6—7 zł. za kg., przyczem towar msi być dostarczony do N. Jorku i opłacony jego przewóz ze wszystkimi dodatkowymi opłatami. Towar przewozi się w skrzyniach drewnianych, przeważnie z dykty.

— o —

Wieści z Olimpjady

NAJSŁYNNIEJSZY BRAMKARZ ŚWIATA ZAMORRA ZABITY W HISZPANJI. Prasa czeska donosi z Budapesztu, iż otrzymano tam list od znanego bramkarza węgierskiego Platko, bawiącego w Hiszpanji w charakterze trenera, że podczas wojny domowej zastrzelony tam został najsłynniejszy bramkarz świata Zamorra. Wedle innej wersji — dotychczas niesprawdzonej, został Zamorra postrzelony przez wojska rządowe za udział w powstaniu.

SZABLIŚCI WALCZĄ W PÓŁFINALE. W ćwierćfinale turnieju drużynowego w szabli Polacy pokonali reprezentację Turcji w stosunku 9:2. Polska wystąpiła w składzie: Papee, Sobik, Zaczek i Suski. Wobec dwóch wygranych w meczach ćwierćfinałowych Polska nie potrzebuje już walczyć ze Stanami Zjednoczonemi i wchodzi do półfinału.

W GIMNASTYCE PAŃ POLSKA NA PIĄTEM MIEJSCU. Pierwsze miejsce i mistrzostwo olimp. i złoty medal w gimnastyce kobiecej zdobyły Niemcy. Drugie i srebrny medal uzyskała Czechosłowacja. Trzecie m. (bronzowy medal) Węgry. Czwartą zkolei była Jugosławja. Polska zajęła 5 miejsce przed Ameryką, Włochami i Anglją.

POLSKA WALCZY Z KANADA W PÓŁFINAŁACH KOSZYKÓWKI. Do półfinałów w koszykówce zakwalifikowały się: Polska, Kanada, Ameryka i Meksyk. Polska walczyć będzie z Kanadą, a Ameryka z Meksykiem. Zwycięzcy tych spotkań walczyć będą o I-sze miejsce w turnieju, a pokonani o trzecie i czwarte.

POLSCY WIOŚLARZE W PRZEDBIEGACH NA 2 MIEJSCU. W przedbiegach dwójek podwójnych pierwsze miejsce zajęła Francja 6:46,5; 2) Polska (Verey - Ustupski) 6:50; 3) Węgry 6:51,5; 4) i 5) Australja i Stany Zj. 6:56,6 (kolejność ustali dopiero film); 6) Czechosłowacja.

ECHA MECZU POLSKA — AUSTRJA. Po zakończeniu niefortunnego dla Polski meczu piłkarskiego z Austrją, prasa niemiecka uważa drużynę polską za lepszą, natomiast austrjacką za skuteczniejszą. Wszystkie pisma niemieckie zgodnie podkreślają, że Polacy mieli o 60 do 70 proc. gry więcej, niż Austrjacy. Niestety, napastnicy polscy nie umieli strzelać. Elegancki styl drużyny polskiej przypadł prasie niemieckiej bardziej do gustu, niż gra austrjaków, oparta na starej szkole wiedeńskiej. Prasa uważa przegraną drużyny polskiej za jeszcze jedną wielką niespodziankę turnieju olimpijskiego, podkreślając, że Polska grała bez szczęścia, a sądząc z przebiegu gry, zasługiwała raczej na zwycięstwo. Dzienniki zgodnie podkreślają słabą grę Albańskiego, przypisując mu winę utraty pierwszej bramki, która spowodowała nerwowość i pewne załamanie się tyłów drużyny polskiej. — „12 Uhr Blatt" pisze, że Polacy robili wrażenie „maszyny bez mózgu".

PIĘKNE ZWYCIĘSTWO SOBKOWIAKA. W drugiej serji walk bokserskich w wadze muszej Sobkowiak w pięknym stylu i po bardzo ładnej walce wygrał na punkty ze Szwajcarem Ziegfridem, kwalifikując się do ćwierćfinału. Sobkowiak wygrał zdecydowanie, mając we wszystkich 3 rundach wyraźną przewagę. Przeciwnik Sobkowiaka, znany w Europie bokser szwajcarski, odnosił się do niego z respektem, pamiętając widocznie o pierwszem zwycięstwie Sobkowiaka w turnieju olimpijskim przez k.o. Sobkowiak zademonstrował ślicznie uniki i zręcznie wyłapywał ciosy przeciwnika na rękawicę. W 2 rundach Sobkowiak nie dostał ani jednego ciosu, a 3-cia runda wysoka dla Polaka, który jest panem sytuacji i pod koniec rundy bije, ile chce i jak chce.

WSPÓLNY PROTEST WSZYSTKICH PAŃSTW PŁDN. AMERYKI. Zarząd chilijskiego Komitetu Olimp. polecił kierownikowi ekspedycji chilijskiej w Berlinie Ricardo Mellerowi porozumieć się z przedstawicielami innych państw Połudn. Ameryki, celem wystąpienia z wspólnym protestem w sprawie głośnej afery z Peru.

List z Rymanowa

ZIEMIA SANOCKA — ZIEMIĄ PIĘKNYCH IDEI I CZYNÓW. — ZDROWY DUCH WSI POLSKIEJ.

Ziemia sanocka, w której odbędzie się **tegoroczny zjazd górski** w dniach od 15—17 **sierpnia, zasługuje** ze wszech miar na szczególne zainteresowanie. Sprawie tej poświęciłem dużo czasu i stwierdziłem rzeczy, które **budzą** w zwątpiałem sercu otuchę i pozwalają jaśniej patrzyć w przyszłość. W obecnych **czasach upadku kultury** i zdziczenia moralnego, bije tu, na ziemi sanockiej, tętno ożywczego prądu zdrowego i szlachetnego idealizmu, o podkładzie coprawda romantyzmu, ale przybierającego kształty realne.

Tu na ziemi sanockiej działał w **Miejscu Piastowem** niezapomnianej pamięci wielki jałmużnik **Ks. Markiewicz,** który **z niczego stworzył zakład wychowawczy dla sierót i bezdomnych dzieci.**

Dziś zakład rozbudował się potężnie. ma już swoje filje po kraju. Wyroby z Miejsca Piastowego, zwłaszcza skórzane, zyskały zasłużoną sławę w kraju. Wyszło stąd zgórą **6000 wychowanków,** zakładając własne warsztaty pracy.

Rzecz godna podziwu i zasługująca na szczególną uwagę. oraz poparcie społeczeństwa.

Tu w chwili obecnej działa niestrudzenie twórca **idei ofiarowania jednego dnia bezinteresownej pracy na cele publiczne.** Jest nim znany społecznik **Jan hr. Potocki z Rymanowa Zdroju,** syn prawdziwej matrony polskiej, Anny z Działyńskich Potockiej. Że idea ta weszła w życie, że trafiła do duszy ludu polskiego. świadczą **liczne krzyże przydrożne, stawane wszędzie tam, gdzie dotarła idea tej ofiarnej pracy.** Pierwsze stanęły do apelu: **Rymanów, Posada Górna i Dolna, Wołtuszowa, Deszno, Jaśliska, Klimkówka, Milcza, Wisłok Wielki i t. d. na ziemi sanockiej.** Stąd przeniosło się to hasło do powiatów sąsiednich: **brzozowskiego, krośnieńskiego, leskiego, przeworskiego, lwowskiego,** sięgając coraz dalej. coraz głębiej w kraj.

Obecnie. w czasie „zjazdu górskiego“, w którym wezmą udział Minister Generał **Kasprzycki,** oraz wicem. **Bobkowski,** będzie dzień 17 sierpnia poświęcony **tej idei, przy budowie drogi Załuż—Lesko,** pod osobistem kierownictwem inicjatora. Idea ta, to czyn dużej miary. szlachetny w założeniu i pożyteczny dla kraju, zrodził się na ziemi sanockiej.

Wsłuchując się w tętno życia wsi polskiej w tutejszych stronach, gdzie pod strzechami wieśniaczych chat bije żywe i zdrowe zrozumienie obowiązku obywatelskiego, nabiera się wiary w nasz lud. szczerze i gorąco przywiązany do Polski, chociaż mu się tu nie przelewa. a nieraz nędza zagląda do progu.

Można tu między tym ludem czuć się dobrze. lepiej niż po miastach. zakażonych nieraz miazmatami komunistycznemi.

Budującemi przykładami była tu uroczystość Straży Pożarnej w **Desznie,** a w szczególności 50-letni jubileusz Kółka Rolniczego w **Klimkówce,** wsi doskonale zagospodarowanej, gdzie niema ani karczmy, ani karczmarza, gdzie kwitnie sadownictwo racjonalnie prowadzone, oraz rozwija się zdrowo gospodarstwo mleczarskie. Chwile spędzone na tych uroczystościach oraz rozmowy ze zdrowo i po katolicku myślącym ludem tutejszym. należą do najmilszych momentów. w czasie moich wakacyj, spędzonych w tutejszych stronach.

DR. J. KRAJEWSKI.

Sprostowanie „Legjonu Młodych“

W związku z naszą notatką o procesie fabryki Francka w Skawinie przeciw „przedstawicielom Legjonu Młodych“ o 250 zł. pobranych przez nich od fabryki na wydanie albumu ku czci Marsz. Piłsudskiego, — komendant główny „Legjonu Młodych“, p. Wł. Bociański, nadsyła nam następujące sprostowanie:

„1) Nieprawdą jest jakoby Legjon Młodych, lub członek Legjonu Młodych zainkasował kwotę 250 zł. w fabryce Francka w Skawinie, natomiast prawdą jest, że kwotę tę zainkasował Marjusz Kraus, który kwoty tej nie odprowadził Legjonowi Młodych. Tenże Marjusz Kraus był jedynie akwizytorem, a nie członkiem Legjonu Młodych. 2) W omawianym wypadku tenże Marjusz Kraus nie był upoważniony do zbierania zaliczek na album i legitymacji do zbierania zaliczek na album Legjon Młodych mu nie wydawał. 3) W miesiąc po fakcie zainkasowania powyższych pieniędzy przez Krausa, tj. w dniu 5 kwietnia 1935 r. Legjon Młodych skierował sprawę Krausa do Prokuratora o oszustwo i sprzeniewierzenie“.

Do tego sprostowania — nasza uwaga: — W sprawozdaniach całej prasy z procesu w Skawinie p. Kraus figurował jako **jeden z „przedstawicieli Legjonu Młodych“,** który z krakowskim komendantem „L. M.“ p. Jarosińskim zgłosił się do fabryki Francka po owe 250 zł. i teraz razem z p. Jarosińskim jest oskarżony o „występek oszustwa“. Dziś nam p. Bociański donosi, że p. Kraus nie był członkiem „L. M.“ O ile to zmienia opinję o stosunkach, które panowały w tej organizacji, niech sam czytelnik osądzi!

Ministerjalna komisja w sądach wileńskich

Zwolnienie prezesa Apelacji

Chwila donosi: **„Ze strony poinformowanej potwierdzają wiadomość, że prezes apelacji wileńskiej Kadłuszkiewicz przechodzi w stan spoczynku. W Wilnie bawi specjalna komisja, wydelegowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości, i przeprowadza badanie stanu rzeczy w biurach Sądu Okręgowego i Apelacyjnego. Komisja ministerjalna przesłuchuje miejscowych sądowników. Dotychczas przesłuchano przeszło 20 sędziów i prokuratorów wileńskich“.**

—:oo:—

Tajna organizacja w Kanadzie podpala kościoły

Władze prowincji Quebec w Kanadzie są przekonane, że na terenie Quebecu istnieje jakaś tajna organizacja, która **wytknęła sobie za cel niszczenie kościołów katolickich.** Pożary kościołów, powstałe naskutek podpalenia zdarzają, się coraz częściej. Ostatnio **spłonęły dwa kościoły, a w trzecim w pobliżu Montrealu znaleziono pod ołtarzem aparat, który automatycznie miał wzniecić ogień.**

W rocznicę zwycięstwa

W związku z rocznicą „Cudu nad Wisłą“ Polska Katolicka Agencja Prasowa przypomina odezwę. którą Ks. Kardynał Kakowski wydał w dniu 7 sierpnia 1920 roku:

„Nadeszła chwila, kiedy cały naród, a w szczególności m. st. Warszawa ma zdobyć się na siłę, aby odeprzeć najeźdźców i spełnić święty względem ojczyzny obowiązek. W tym celu tymczasowa Rada obrony miasta wzywa do tworzenia bataljonów ochotniczych, do których stanąć winien każdy, kto zdolny unieść broń. Kogo na siły nie stać, niech spieszy do drużyn, które pracują około kopania okopów. Nie trwoga, nie zemsta pchać nas winna, lecz płomienne wołanie Matki - ojczyzny o pomoc i ratunek. Ze względu na ważność chwili i grożące miastu naszemu niebezpieczeństwo, praca około okopów w dni niedzielne i świąteczne jest dozwolona.

Niech serc nie warzy zwątpienie i małoduszność, bo dopóki tętni w duszy polskiej wiara w opiekę Bożą i prawdziwy patrjotyzm, nie masz takiej siły. któraby nas złamać mogła.

Gubernator wojenny i Rada tymczasowa ujęła w swoje ręce obronę miasta, im więc należy się bezwzględny posłuch, a kto nie pójdzie za ich odezwaniem, nie jest godzien imienia Polaka.

Więc naprzód na posterunek pod hasłem: BÓG i OJCZYZNA!

† Aleksander Kardynał Kakowski“.

Zmiany w seminarjum duchownem w Kielcach

Na miejsce ks. prał. Wacława Niemirowskiego, zmarłego przed paru tygodniami, z nominacji Ks. Biskupa Łosińskiego, rektorem seminarjum duchownego w Kielcach **został** dotychczasowy wicerektor, **ks. kan. J. Pawłowski,** doświadczony wychowawca młodzieży duchownej i prof. Pisma św. Stanowisko wicerektora objął znany pedagog i moralista ks. prof. Szczepan Sobalkowski. Do grona profesorów uczelni przybywa obecnie profesor łaciny, ks. dr. Jan Mucha. (KAP).

W sprawie wyznania i pogrzebu sen. Loewenherza

W prasie ukazały się notatki, jakoby zmarły niedawno i pochowany we Lwowie **sen. Loewenherz** był katolikiem i został pochowany na cmentarzu katolickim. Od władz miarodajnych otrzymujemy wyjaśnienie, że sen. Loewenherz nie należał do Kościoła katolickiego i że został pochowany na cmentarzu protestanckim. (KAP).

Rok więzienia za podburzające przemówienie

W Sądzie okr. w Toruniu zapadł wyrok w procesie przeciwk Wł. Simoniemu, J. Fiałkowskiemu, F. Chojnackiemu i Fr. Szybkowskiemu o wygłoszenie na zebraniu bezrobotnych w dniu 13 maja b. r. podburzających przemówień, które przyczyniły się do znanych zajść w Toruniu. Mocą wyroku **Wł. Simoni został skazany na rok więzienia, Chojnacki na rok aresztu, Fiałkowski na siedem miesięcy więzienia i Szybkowski na sześć miesięcy aresztu.** Trzem ostatnim oskarżonym Sąd zawiesił wykonanie kary.

Czy p. min. Beck kupił willę?

Wicedyrektor gabinetu Min. S. Z. nadesłał „Robotnikowi“ sprostowanie — podanej i przez „Głos Narodu“ — pogłoski o rzekomem kupnie willi nad morzem przez p. min. Becka. Sprostowanie brzmi: „Nieprawdą jest, jakoby p. Minister Beck nabył willę w Juracie na Helu za 120.000 złotych. Natomiast prawdą jest, iż żadnej willi p. Minister Beck nie nabywał i nie miał zamiaru nabywać“.

Ciekawość, co zrobi rządowa „Polska Zachodnia“, która pogłoskę o kupnie willi przyjęła bez zastrzeżeń i zaczęła tłomaczyć, że p. min. Beck kupił ją z zaoszczędzonej „pensji“ i że w tem niema nic złego.

— * —

Tragedja młodego Polaka w Ameryce

Pisma polskie wychodzące w Ameryce donoszą o tragedji 19-letniego **J. Stachnialka** z jednej wsi pow. wieluńskiego. **Stachniałek** zdołał w ukryciu odbyć podróż z Gdyni do N. Jorku na m/s „Piłsudskim“. — W Ameryce zmienił nazwisko, aby go nie aresztowano i nie odstawiono do Europy. — Przechodził bardzo ciężkie koleje losu. Pracy szukał bezustannie. Od N. Jorku chodził za nią aż do Florydy — **kilka tysięcy kilometrów.** Czasem tę pracę miał, częściej jej nie miał. Pracował ciężko za marnem wynagrodzeniem, albo przymierał głodem. Przed kilku dniami wyłowiono zwłoki młodego samobójcy z rzeki pod Goshen w stanie New Jersey.

— ooo —

Dortmund zalany ulewą.

Nad Dortmundem przeciągnęła niezwykle silna burza połączona z gradem. Ulice zostały zalane w mgnieniu oka. Komunikacja w mieście została przerwana. Na jednem z przedmieść piorun uderzył w stodołę, która spłonęła doszczętnie. Szkody materjalne są bardzo znaczne.

—oo—

Metropolita Szeptycki ostrzega przed komunizmem

Arcybiskup metropolita lwowski obrz. grecko-katolickiego, ks. Andrzej Szeptycki, wydał w tych dniach list pasterski do wiernych swej archidiecezji, w którym znajdują się następujące znamienne zdania:

„Niebezpieczeństwo chwili obecnej nakazuje mi zwrócić się do Ciebie, drogi mój Narodzie. z ojcowskiemi słowami przestrogi. Kto pomaga komunistom w ich robocie nawet wyłącznie politycznej, ten zdradza Kościół. Komuniści, aby zbałamucić i wprowadzić w błąd wiernych chrześcijan, udają ludzi wierzących, w sposób świętokradzki przystępują do Komunji św., otrzymawszy taki nakaz z Moskwy. Kto pomaga komunistom w przeprowadzeniu ich planów stworzenia t. zw. frontu ludowego z socjalistami i radykałami — ten zdradza **swój naród... Kto pomaga komunistom w jakiejkolwiek akcji, a szczególnie w organizowaniu „narodowego“ czy „ludowego frontu“ — ten jest zdrajcą sprawy ubogich, cierpiących i pokrzywdzonych w całym świecie...“**

Dalej ks. metropolita wykazuje w swym liście pasterskim, że bolszewicy poczytują sobie za cel **najważniejszy zniszczenie religji i Kościoła. Bolszewicy próbują przerzucić swą władzę i na inne państwa,** poza granice Rosji, i tam, gdzie już próbowali tę władzę uchwycić, jak w Meksyku i Hiszpanji, polała się krew niewinnych ofiar i rozpętały zwierzęce orgje gwałtów...

Ks. metropolita przestrzega zatem swych wiernych przed tą trucizną, jaką jest propaganda komunistyczna, tembardziej, że ci wrogowie społeczeństw chrześcijańskich postanowili zmienić dotychczasową taktykę otwartej walki i stosują już od pewnego czasu zalecaną przez ich przywódców metodę podejścia, udając wierzących a nawet pobożnych, aby tylko wedrzeć się do organizacyj katolickich i wywołać rozkład.

W Bolszewji biorą do wojska 19-letnich chłopców

Agencja Tass donosi: Centralny Komitet Wykonawczy i Rada Komisarzy Ludowych powzięły postanowienie, którego mocą: 1) do służby czynnej w armji czynnej powołuje się młodzież od 19-go roku życia zamiast od 21-go, 2) powierza się Komisarzowi Ludowemu do sprawy obrony, aby w ciągu 4 lat od 1936 do 1939 r. powołano do służby czynnej **połowę kontyngentu 19-letnich. Od 1940 r.** mają być powoływane pełne kontyngenty. Rozporządzenie motywowane jest tem, **że rozwój wychowania fizycznego i sportu wśród młodzieży osiągnął wysoki poziom,** a przeto wcześniejsze powołanie do służby wojskowej pozwoli młodzieży na kontynuowanie **bez** przerwy obranej pracy zawodowej.

Rosenberg nie ma w sobie ani kropli krwi germańskiej

Dziennikarz szwajcarski Fr. Schell na łamach żydowskiego **„Zuericher Zeitung“** wystąpił z rewelacyjnemi, lecz nieprawdopodobnemi wywodami na temat znanego teoretyka hitleryzmu, Alfreda Rosenberga. — **Zdaniem dziennikarza, który opracował podobno rodowody wszystkich bez wyjątku osób, stojących u steru w trzeciej Rzeszy, — Rosenberg nie ma ani kropli krwi germańskiej, a jego dawne pokolenia wskazują na mieszaninę żydowsko-mongolsko-łotewsko-francusko-estońską.**

Z kraju i ze świata.

B. NACZELNIK WIĘZIENIA PRZED SĄDEM. W Cieszynie rozpoczął się proces o nadużycia przeciw b. naczelnikowi więzienia K. Bełtowskiemu oraz b. podkomisarzowi straży więziennej L. Fortunie, którym akt oskarżenia na 200 stronach pisma maszynowego zarzuca sprzeniewierzenie większych sum w latach 1933-35 na szkodę skarbu Państwa.

SEKRETARZ GMINY SKAZANY ZA DEFRAUDACJĘ. Sąd okr. w Łodzi skazał na rok i 6 miesięcy więzienia J. Nowakowskiego, b. pomocnika sekretarza gminy Wójcice, pow. kutnowskiego. Oskarżony fałszował podpisy wójta i przywłaszczał sobie wpływające do gminy kwoty. W PKO. w Warszawie podjął nieprawnie 700 złotych.

KATASTROFALNA KLĘSKA POSUCHY W KANADZIE. Rząd dominjalny w Ottawie został zawiadomiony przez rząd prowincji Alberty, że skutkiem braku paszy, spowodowanego suszą, pół miljona sztuk bydła trzeba przewieźć do innych okolic lub pozabijać. Wobec tego, że bydłu grozi pomór, w wielu okolicach już zaczęto je masowo zabijać.

11 OSÓB ZABITYCH W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ. We środę wieczorem wydarzyła się w Rychalcicach (półn. wschod. Morawy) katastrofa samochodu ciężarowego. 11 osób zostało zabitych na miejscu. Inni pasażerowie odnieśli ciężkie obrażenia.

W STANIE ALABAMA WYBUCHŁY ROZRUCHY NA TLE WAŚNI BIAŁYCH Z MURZYNAMI. W Anniston murzyn ciężko ranił białego. Wywołało to natychmiastowy odruch i tłumy uzbrojone ścigają murzyna. Z Calhoun posłano policję dla utrzymania porządku, a jednocześnie zaalarmowano 2 kompanje wojska, znajdujące się w Jacksonville na Florydzie, aby w razie czego przyszły z pomocą policji.

Kronika lwowska.

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu" Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

OBCHÓD 15 SIERPNIA WE LWOWIE. — Program obchodu „Cudu nad Wisłą" przedstawia się następująco: Dnia 14 bm. o godz. 7.30 wieczorem capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych. Dnia 15 bm. o godz. 7 rano pobudka orkiestr wojskowych, o godz. 10 polowa Msza św. z kazaniem na skwerze przy ul. Pełczyńskiej, o godz. 11.20 defilada na placu Halickim. Popołudniu o godz. 15 zabawy ludowe na placu Targów Wschodnich i pod Kopcem Unji Lubelskiej. Niezależnie od tego Stronnictwo Narodowe urządza uroczysty obchód z zebraniem pod gmachem Teatru Wielkiego.

NIESUMIENNI PIEKARZE. Wydział przemysłowy magistratu przeprowadził w piekarniach lwowskich kontrolę wagi chleba. Przy tej sposobności zakwestjonowano w żydowskiej piekarni Fingerhuta „Ziarno". 236 bochenków chleba, przy których różnica przepisowej wagi wynosiła od 5—18 dkg. na kilogramie. Chleb rozdzielono między zakłady ubogich i sierocińce.

NIEZWYKŁY WYPADEK ŚMIERCI wydarzył się wczoraj przy ul. Ormiańskiej 3. Zamieszkały tamże niejaki Filip Wawrzyniuk, gościł u siebie przygodną znajomą. Koło 3-ej nad ranem wróciła niespodzianie z wywczasów żona Wawrzyniuka. Ten ostatni, w obawie awantury ze strony żony, postanowił pozbyć się swej przygodnej towarzyszki w niezwykły sposób, spuszczając ją przez okno z III piętra po sznurze na ulicę. Sznur jednak pękł, a owa kobieta spadła na chodnik, ponosząc śmierć na miejscu. Nazwiska denatki narazie nie zdołano ustalić.

ZA USIŁOWANY PRZEMYT WALUTY odpowiadała przed sądem w Kołomyi żydówka ze Lwowa, niejaka Ch. Leo. Skazaną zostala na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem i na 30 zł. grzywny. Pieniądze znalezione przy niej uległy konfiskacie.

— -o- —

TEATR WIELKI.

W piątek i dni następne o godz. 8: „Pani prezesowa".

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

CHIMERA: „Miłość dla początkujących".
APOLLO: „Książę Woroncow".
ATLANTIC: „Sonata".
CASINO: „Weź serce me".
UCIECHA: „Głos skazańca" i rewja.
GRAŻYNA: „Melodje wielkiego miasta".
KOPERNIK: „Bohaterski fort Douaumont".
MUZA: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
MIRAŻ: „Co lubią mężczyźni" i „Nie miała baba kłopotu".
PALACE: „Tajemnica panny Brinx".
PAN: „Imitacja życia" i „Nocne życie bogów".
RAJ: „Amok".
ŚWIT: „Coraz wyżej" i „Co może Paryż".
STYLOWY: „Cyrk Sarran" i rewja.
TON: „Senorita w masce" i „Światło w ciemności".

——oo——

Przepełnienie w szpitalu chorób zakaźnych we Lwowie

W ostatnich tygodniach choroby epidemiczne, a zwłaszcza **szkarlatyna i czerwonka** wykazują silniejsze natężenie zarówno we Lwowie jak i w powiecie lwowskim. W następstwie tego Oddział chorób zakaźnych Szpitala powszechnego **jest przepełniony**, tak, że okazała się **konieczność otworzenia szpitala rezerwowego przy ul. Janowskiej** (w dawnych barakach epidemicznych). **Władze sanitarne** wydały potrzebne zarządzenia ochronne celem zwalczania epidemji. Publiczność winna jednak zachowywać konieczne środki ostrożności przy spożywaniu surowych owoców i jarzyn oraz przy zakupnie nabiału, dowożonego z okolicznych wsi.

Zabrali kasę gminną

W nocy z 11 na 12 b. m. nieznani złodzieje nie mogąc otworzyć kasy pancernej w urzędzie gminnym w Węgrzcach Wielkich, pow. Krakow. do którego zakradli się, **zabrali ją na wóz** i wywieźli w **niewiadomym kierunku**. W kasie znajdowało się 117 zł.

150 tysięcy pątników przybyło do Kalwarji

Przy chmurnej pogodzie na doroczny obchód święta Wniebowzięcia N. Marji P. z z bliższych i dalszych stron kraju ciągną do **Kalwarji Zebrzydowskiej wielotysięczne piel grzymki pątników, szczególnie liczne z województwa kieleckiego, lubelskiego, śląskie go i krakowskiego.** Niektóre kompanje podążają pieszo prowadząc za sobą na wzór wojskowy tabory, okryte płótnem wozy, przeznaczone do przewozu żywności i osłabionych pątników. Nadto poza ogromnym ruchem kołowym na wszystkich szosach, wiodących do Kalwarji Zebrzydowskiej wszystkie pociągi nadzwyczajne i normalne w stronę Kalwarji Zebrzydowskiej są **przepełnione**. W czwartek w godzinach południowych obliczano ilość pątników, przybyłych do rejonu Kalwarji Zebrzydowskiej, na **ok. 150.000 osób w tem 3/4 kobiet.**

— o:o:o —

Zakazy i konfiskaty przed obchodem „Cudu nad Wisłą"

Donosiliśmy, że w dniu 15 b. m. oprócz oficjalnego obchodu rocznicy „Cudu nad Wisłą", w którym weźmie udział wojsko i przedstawiciele władz, odbędzie się obchód zorganizowany przez **Chrześcijańską Demokrację i Stronnictwo Ludowe.** Z tej okazji Zarząd Okręgowy Chrześcijańskiej Demokracji w Krakowie wydał odezwę, którą rozlepiono na murach miasta. Wzywa ona mieszkańców Krakowa do licznego udziału w obchodzie, który rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w kościele PP. Norbertanek o godz. 9. Następnie uczestnicy obchodu udadzą się na zebranie na pl. Na Stawach, gdzie przemówią **mec. dr. Kuśnierz, b. min. Fr. Wójcik** i inni. Równocześnie Chrześcijańska Demokracja wydała okolicznościową ulotkę. **Treść tej ulotki została częściowo skonfiskowana, wobec czego w kilka godzin później ukazał się nowy nakład ulotki z białą plamą** i **napisem „skonfiskowano!".** Konfiskata ulotki wywołała w Krakowie ożywione komentarze.

Zainteresowanie wywołało również **nieudzielenie przez Starostwo Grodzkie, zezwolenia Str. Narodowemu w Krakowie na urządzenie 16 b. m. obchodu ku uczczeniu rocznicy „Cudu na Wisłą".** Stronnictwo Narodowe zamierzało zorganizować zebranie w sali „Sokoła" i złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. Odmowna odpowiedź zakomunikowana została **płk. Wołkowickiemu** i sekretarzowi **Klohesowi.**

Nie wolno sprzedawać alkoholu w dniu 15 b. m.

Otrzymaliśmy nast. komunikat: **„Starostwo Grodzkie w Krakowie powiadomiło Zarząd Miejski, że wydało rozporządzenie zakazujące sprzedaży i podawania napojów alkoholowych od godz. 18-tej dnia 14 sierpnia do godz. 18-tej dnia 15 sierpnia. Rozporządzenie to zostało rozplakatowane na murach miasta Krakowa".**

Zarządzenia porządkowe w związku z obchodem

Uroczystości w rocznicę „Cudu nad Wisłą", w których weźmie udział wojsko i przedstawiciele władz odbędą się na krakowskim Rynku. Dlatego też w sobotę od godz. 7.30 rano **ruch kołowy na nim zostaje wstrzymany.** Dla publiczności przeznaczono chodniki Linji A—B, C—D i E—F, oraz większość miejsc pod arkadami Sukiennic, do których dostęp będzie od ul. św. Jana. Chodniki na przestrzeni od kościoła Marjackiego do ul. Grodzkiej zajmą wojskowi nie będący w tym dniu w służbie, oraz Rodzina Wojskowa i Urzędnicza. Organizacje biorące udział w uroczystościach udadzą się na swe stanowiska na Rynku, idąc od ul. św. Jana. Wejście dla publiczności do kościoła Marjackiego otwarte będzie od strony ul. Floriańskiej. **Dojazd** pojazdów przedstawicieli władz, instytucyj i organizacyj, które biorą udział w uroczystościach, skierowany zostanie na Mały Rynek, gdzie wyznaczono postój aut. Przedstawiciele władz i urzędów wchodzą do kościoła Marjackiego i na Rynek Gł. przejściem łączącem Mały Rynek z pl. Marjackim. Ruch osób i organizacyj biorących udział w uroczystościach na Rynku powinien być ukończony przed godz. 8.15 rano, w kwadrans potem bowiem przybywa Dowódca O. K. V. Gen. Narbut Łuczyński, który dokona przeglądu **formacyj** wojskowych, kombatanckich i in. O godz. 8.45 nastąpi podniesienie sztandaru państwowego na maszcie, a o godz. 9-ej uroczyste nabożeństwo w kościele Najśw. Panny Marji. Po uroczystościach święcenia i wręczenia sztandarów Związkowi b. Ochotników Armji Polskiej z lat 1918—1921, w czasie których wygłosi przemówienie Prezydent m. Krakowa, o godz. 12.30 odbędzie się defilada opodal Barbakanu. Popołudniu orkiestry będą koncertować na placach publicznych.

— -o- —

Limanowa i Tymbark budują wodociągi

W październiku b. r. ukończona zostanie w Limanowej **budowa wodociągu.** Dotychczas ujęto 6 źródeł na t. zw. „Łysej Górze", pozatem buduje się zbiornik wyrównawczy o pojemności **1.200 mtr.** wody oraz przepusty dla wkopania rurociągu, długości **3.600 m.** Roboty te prowadzone są z kredytów Funduszu Pracy. Zatrudnionych jest przy nich **80** robotników. Koszt budowy wyniesie ponad **6.500 zł.** Również i miasteczko Tymbark przystępuje w najbliższym czasie do budowy wodociągu, gdyż dotychczasowy wodociąg nie odpowiadał warunkom zdrowotnym. Wodociągi te przyczynią się do należytego zabezpieczenia obu miejscowości przed pożarem, jak również wpłyną dodatnio na zdrowotność mieszkańców.

——oo——

Święto Patronki w kościele Marjackim

Z okazji święta patronalnego Wniebowzięcia Matki Boskiej w kościele Najśw. Marji Panny w Krakowie dprawione zostaną nast. nabożeństwa: w piątek 14 b. m. — o godz. 17 nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją. W sobotę 15 b. m. o godz. **6-ej Prymarja, o godz. 7 i 8-ej Msze św. ciche, o godz. 9-ej wotywa. O godz. 10-ej Ks. Metropolita Sapieha odprawi sumę,** w czasie której **kazanie wygłosi ks. kapelan Staich. O godz. 12-ej Msza św. O godz. 17-ej nieszpory z kazaniem i procesją.** W niedzielę 16 b. m. porządek nabożeństw jak w sobotę. Nabożeństwa w kościele Marjackim z okazji święta Patronki odprawiane będą przez całą oktawę.

— 0-0-0 —

Pogrzeb śp. Ks. prałata Makowskiego

W środę w godzinach wieczornych odbyło się **sprowadzenie** do kościoła OO. Bernardynów w Krakowie zwłok śp. Ks. prałata dr. Karola Makowskiego. przy udziale licznego duchowieństwa, z Ks. **Biskupem** dr. Kubiną na czele. W czwartek od wczesnego rana odprawiali księża Msze św. przy zwłokach. Po jutrzni żałobnej, odśpiewanej przez duchowieństwo, Ks. Biskup dr. **Kubina** odprawił **żałobną** Mszę św. w asystencji kleru, przy udziale Ks. Biskupa dr. Rosponda. Następnie po odśpiewaniu konduktu, ruszył ulicami miasta liczny orszak pogrzebowy, w którym, oprócz Rodziny śp. Zmarłego, wzięło liczny udział duchowieństwo. w liczbie 300 osób, oraz przedstawiciele władz z wicewoj. **Małaszyńskim** na czele. Przed trumną postępował Ks. Biskup Kubina i Ks. Biskup dr. St. Rospond, przedstawiciele kapituł krakowskiej: **Ks. prałat-dziekan** Dr. Podwin. Ks. prałat **Skoczyński,** — włocławskiej, i in., profesorowie teologji, i t. d. Po przybyciu na cmentarz, **wśród modłów żałobnych Ks. Biskup dr.** Kubina w serdecznem i **wzruszającem** przemówieniu pożegnał **swojego** nieocenionego współpracownika w wychowaniu młodego kleru.

— 0-0-0 —

Udogodnienie dla uczestników „Zjazdu Górskiego"

Wczoraj donosiliśmy o zniżkach, które władze **kolejowe przyznały** uczestnikom „Zjazdu **Górskiego". Jak się dowiadujemy komitet** zjazdu **organizuje 16 i 17 b. m. dwa pociągi popularne z Sanoka do Komańczy i Załuża,** gdzie przygotowano dla gości szereg atrakcyj. Cena biletu w obie strony z Sanoka do Komańczy **1 zł., do Załuża 40 gr.**

Biura podróży już wydają karty uczestnictwa na „Zjazd Górski", **upoważniające do zniżek.**

Kronika krakowska

SIERPIEŃ.

14. Piątek. Św. Euzebjusza.
Wschód słońca 4.17, zachód 19.08.
Długość dnia 14 godzin i 46 min.

15. Sobota. Wniebowzięcie N. M. P.
Wschód słońca 4.19, zachód 19.01.
Długość dnia 14 godzin i 42 min

—— 0-0-0 ——

ODEZWĘ W SPRAWIE ZBIÓRKI NA F. O. N. wydała do kupiectwa Krakowska Kongregacja Kupiecka. Ustalono w niej **normy** ofiar poszczególnych kategoryj przedsiębiorstw. Wynoszą one od 5 zł. do 1000 zł.

AKADEMJĘ W ROCZNICĘ „CUDU NAD WISŁĄ" w piątek 14 b. m. o godz. 20 w lokalu przy ul. Sławkowskiej 15, organizuje Zw. Rzemieślników Krakowskich. Przemawiać będą m. in. pos. dr. Jahoda-Żółtowski i p. Staszak.

WYSTAWĘ FOTOGRAFIJ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO otwarł wicewoj. dr. Małaszyński, wczoraj w południe, w salach Muzeum Przemysłowego w obecności reprezentantów władz i instytucyj. Wystawa obejmuje 218 fotografij. Otwarta ona będzie miesiąc.

POPULARNĄ LUX-TORPEDĄ DO KATOWIC. W środę 19 bm. o godz. 18.45 odjedzie z Krakowa do Katowic popularna wycieczka Lux-torpedą. Wyjazd powrotny z Katowic w czwartek 20 bm. o godz. 23.50. Cena biletu zł. 6.80.

ZAMKNIĘCIE DROGI TOMICE — BRZEŹNICA. W związku z przebudową mostu w Witanowicach, pow. wadowicki, na drodze powiatowej Tomice — Brzeźnica 2 km. droga ta zamknięta będzie dnia 3 b. m. do końca października dla ruchu pojazdów mechanicznych. Objazd drogą państw 13/12 i wojew. Zator—Sucha przez Zator.

TECHNIK DENTYSTYCZNY ZŁODZIEJEM. Kuchniarz Jan, lat 21, bez zajęcia, zam. przy ul. Lea 24 i Banasiński Wilhelm, lat 21, technik dentystyczny, bez zajęcia, zam. przy ul. Łokietka 39, aresztowani zostali w nocy na 12 bm. przez patrolującego policjanta na gorącym uczynku kradzieży wyrobów tytoniowych i cukierniczych z kiosku Wacława Lewkowicza przy ul. Prądnickiej 83. Skradzione przedmioty odebrano i zwrócono pokrzywdzonemu.

KASIARZE PRZY PRACY. W nocy na 12 bm. niewykryci na razie sprawcy dostali się przez otwarcie drzwi dobranym kluczem lub wytrychem do składu win Mozesa Eeilfelda przy ul. Dietlowskiej 49 w parterze, rozpruli tam rakiem kasę ogniotrwałą i skradli srebro stołowe, kandelabry i biżuterję łącznej wartości 1.500 zł. Dochodzenia prowadzi Wydział Śledczy.

—— o*o ——

NEKROLOGJA.

KU UCZCZENIU PAMIĘCI PROF. WŁ. KOCHA. Staraniem Wydziału Tow. Kolonji Wakacyjnych dla uczniów gimnazjów krakowskich „Poręba Wielka" 22 bm. odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę śp. prof. Władysława Kocha, honorowego członka Tow. i długoletniego kierownika kolonji w kościele parafjalnym w Niedźwiedziu ad Mszana Dolna. W dniu zaś 23 bm. o godz. 13 odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku uczczeniu pamięci Zmarłego.

——o-o-o——

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Piątek: „Księżniczka czardasza".
Sobota: „Wiktorja i jej huzar".

ŚWIT: „Pat i Patachon jako bezdomni".
WANDA: „Załoga".
APOLLO: „Mały król".
SZTUKA: „Brodway Bill".
PROMIEŃ: „Księżniczka czardasza"
UCIECHA: „Kłopoty sportowca".
STELLA: „Nie miała baba kłopotu".
ADRIA: „Serca ze stali" i „Tajemnica ekspresu nr. 6".
BAGATELA: „Małżeństwo" oraz rewja p. tyt. „Gdy kogut pieje".
DOM ŻOŁNIERZA: Od piątku 14 bm.: „Piotruś".

——oo——

Ostatnie występy Operetki Wileńskiej w Teatrze im. J. Słowackiego.

Dziś premjera operetki Kalmana „Księżniczka czardasza", która od szeregu lat nie przestaje być widowiskiem atrakcyjnem we wszystkich teatrach operetkowych. Rolę tytułową gra Janina Kulczycka w otoczeniu pierwszorzędnych wykonawców ról głównych: S. Bestani, K. Dembowskiego, W. Szczawińskiego, H. Tatrzańskiego i K. Wyrwicz-Wichrowskiego. W akcie II. walc hawajski w wykonaniu M. Martówny i J. Ciesielskiego. W sobotę 15 bm., w dniu uroczystego obchodu przedstawienie operetki wileńskiej „Wiktorja i jej huzar" zostało w całości zakupione przez prezydenta miasta dla wojskowych załogi krakowskiej, oraz Związku Ochotników Armji Polskiej z r. 1918-21.

J. F. PREUSSNER. 40

Płonący szlak

(Powieść)

Gryce podniósł się ochoczo. Sala, w której się obecnie znajdowali, była prostokątna. Oba dłuższe boki posiadały po trzy wejścia. Dwa boki krótsze były gładkie. Gryce skierował się właśnie ku jednej z pustych ścian. Podniósł rękę i nacisnął ukryty w ścianie guzik. Co się stało potem, tego Jolanta nie widziała, gdyż jednocześnie zgasło światło. Uczyniło się czarno, nieprawdopodobnie czarno.

— Proszę się nie ruszać — zabrzmiał w ciemnościach głoc Bonne'a — O, już!

Światło, jak nagle zgasło, tak nieoczekiwanie zapłonęło. Gryce zniknął. Ściana pozostała gładka i pusta.

Prócz Gryce'a jeszcze jeden człowiek próbował ulotnić się.Ale nie udało mu się to. Gdy zapłonęło światło Krogulski stał na środku pokoju, blady ze ściśniętemi pięściami.

— Nawet umykać nie umiesz — rzekł z naganą w głosie Bonne. — Lepiej siadaj na swojem miejscu. Bierz przykład z panny...

Krogulski zaklął. Nagłym ruchem wyszarpnął z kieszeni rewolwer. Nim się ktokolwiek zdołał poruszyć, wystrzelił raz, drugi, trzeci.

ŚLEPE STRZAŁY.

Odpowiedzią na strzały był przeciągły wybuch śmiechu. To śmiał się Bonne. I śmiał się, jak szalony.

Krogulski strzelił jeszcze dwa razy, ale i te obydwa strzały, tak, jak trzy poprzednie, nie wyrządziły nikomu krzywdy.

— Zawsze nas brałeś za głupców — rzekł drwiąco Bonne — ale okazuje się, że myliłeś się. Czy myślisz, że pozostawilibyśmy ci rewolwer? Po tem, co uczyniłeś? — Zdradziłeś Gryce'a. Posłałeś go na śmierć. Nie pytam się dlaczego to uczyniłeś. Nie pytam się...

— Wiesz dobrze — Krogulski odrzucił rewolwer na bok — ona — tu wskazał na siedzącą obok Bonne'a Krystynę — ona wie także.

— Krystyna nie wie o niczem — rzekł z naciskiem Bonne — Również Baume był nam potrzebny. Potrzebniejszy, jak ty. A jednak nie żyje. Umarł...

Krogulski zaśmiał się.

— Baume — warknął — Zdrajca. Chciał mnie...

Teraz zaśmiał się Bonne. Przechylił się i spojrzał prosto w twarz Krogulskiego.

— Zdemaskować! — wyrzucił przez zaciśnięte zęby — Wiemy o tobie wszystko, Krogulski! Wszystko. Sprzątnąłeś Baume'a, był dla ciebie niebiezpieczny. Dla ciebie, nie dla nas. Nam był potrzebny, rozumiesz?

Jolanta przysłuchiwała się rozmowie rozproszona. Gryce wyszedł i dotychczas nie wrócił. Szukał Klonowskiego? Jeżeli tak, to czemu trwało to tak długo? Prawie nie rozumiała, o czem ci tutaj rozmawiali.

Gdzieś ponad ich głowami rozbrzmiał tupot butów. Początkowo słaby potem coraz donioślejszy. Jolanta spojrzała na zegarek. Była godzina dziewiąta minut dwadzieścia. Nie mógł to być Dalczewski.

Bonne już nie mówił. Urwał i patrzył namarszczony w sufit. I on dosłyszał tupot licznych par butów.

— Co tam się dzieje? — zapytał.

Teraz coś upadło. Najwyraźniej słychać było trzask drzwi i potem zabrzmiał świst windy. Światło zabłysnęło i zgasło. Jolanta domyśliła się. Wracał Gryce. Czy zamieszanie, jakie panowało przed chwilą na górze miało oznaczać, że Klonowski został schwytany? Schwytany, czy też...

Nim dokończyła swych myśli, winda dotarła do poziomu sali i drzwi rozleciały się. We windzie stał jeden człowiek. Stał jasno oświetlony tylko przez ułamek sekundy, potem skoczył prosto przed siebie. Drzwi od windy zatrzasnęły się i zapłonęło światło, wtedy zobaczyli wszyscy, że mają przed sobą Klonowskiego.

Zatrzymał się obok dziewczyny, ale nawet nie spojrzał na nią w ręku trzymał rewolwer.

— Zostaw ręce na stole — rozkazał, a Bonne, który chciał dokonać czegoś wręcz przeciwnego, podniósł ręce do góry.

Zjawiłem się trochę nieoczekiwanie, co? — Klonowski podszedł całkiem blisko do podjum — Nieoczekiwanie, chociaż byłem gościem niecierpliwie oczekiwanym — dodał — No rusz się, Bonne czas ucieka. Za dwie minuty zjawi się tutaj policja. Tyle czasu spotrzebują na sforsowanie głównych drzwi. Hola, a gdzie Gryce? — rozejrzał się — Niema go — rzekł z podziwem — zawsze miałem go za sprytnego. Teraz widzę, że nie myliłem się.

Bonne oblizał wargi. Gdyby tylko dosięgnął stopą kontaktu wszystko dałoby się jeszcze uratować. Do granicy nie było nawet pół godziny jazdy.

Potoczył wzrokiem po twarzach towarzyszy. Krystyna siedziała bez kropli krwi. Tak samo inni. Ponad głowami znoku rozebrzmiały liczne kroki. Policja była w budynku. Nie było czasu do stracenia.

— Co to ma znaczyć? — zapytał, pochylając się do Klonowskiego — To jakieś nieporozumienie! Ja...

Klonowski roześmiał się.

— Masz rację. Nieporozumienie — wyskandował — Nieporozumienie między tobą a kodeksem karnym — pokiwał głową.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
w Krakowie, ul. Garbarska 7.
N. X Km. 1703/35.

Kraków, dnia 3 sierpnia 1936 r.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rewiru X. Jan Pałasz mający kancelarję w Krakowie ul. Garbarska Nr. 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 października 1936 r. o godzinie 9 rano w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna Nr. 13, sala Nr. 38 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marjanny z Adamskich Bochenkowej nieruchomości:

1) lwh. 118 ks. gr. gm. kat. Kantorowice objętej, złożonej jedynie z parc. grunt. lkat. 121/4 rola obszaru 60 ar. 21 m2, czyli 1 morga 74 sążni kw.

2) lwh., 152 ks. gr. gm. kat. Kantorowice objętej Wojciecha Bochenka własność stanowiącą złożonej z parc. grunt. lkat. 161/3 rola obszaru 1 ha. 74 ar. 47 m2 czyl 3 morgi 58 sążni kw.

Nieruchomości powyż. wymienione mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość ad 1) oszacowana została na sumę 1.500 zł. Cena zaś wywołania wynosi 1125 zł. zaś nieruchomość ad 2) oszacowana zosatała na sumę 4500 zł. cena zaś wywołania wynosi 3.375 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię odnośnie do realności ad 1) w wysokości 150 zł., zaś odnośnie do realności ad 2) w kwocie 450 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie Grodzkim.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
Jan Pałasz.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w Monitorze Polskim Nr. 186

przetarg publiczny

na dostawę w okresie rocznym

1) **12.000 kg. szmat lnianych białych** z terminem składania ofert do 11-go września b. r.

2) **80.000 kg. czyściwa do maszyn** (**kolorowych odpadków bawełnianych**) — z terminem składania ofert do 11 września b. r.

3) **12.000 ark. papieru szkłem nabijanego** — z terminem składania ofert do 11 września b. r.

4) **3.000 kg. płyt uszczelniających asbestowo-gumowych** — z terminem składania ofert do 14 września b. r.

5) **10.000 kg. odlewów kuto-lanych** — z terminem skadania ofert do 14 września b. r.

6) **26.000 szt. różnych wyrobów gumowych na hamulce Hardy'ego** — z terminem składania ofert do 14 września b. r.

7) **2.500 kg. różnych wyrobów powroźniczych,** (lin, sznurka, i szpagatu), **oraz 2.000 kg. konopi czesanych** — z terminem składania ofert do 16 września b. r.

8) **60.000 kg. pokostu czysto-lnianego** — z terminem składania ofert do 16-go września b. r.

Termin składania ofert upływa w oznaczonym dniu o godzinie 10-tej.

Szczegółowe warunki dostawy i warunki techniczne otrzymać można w Wydziale Zasobów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie, po uprzedniem wpłaceniu w Kasie Dyrekcyjnej 1.50 zł. za formularze, lub pocztą po nadesłaniu powyższej kwoty.

Za Dyrektora Kolei Państwowych
Za Naczelnika Służby Zasobów
(—) **Inż. Bandrowski**
Kierownik Działu.

Za zgodność z rękopisem załatwienia:
(podpis nieczytelny).

Podwójne zwycięstwo Japończyków w Maratonie



Fragment z uroczystego dekorowania zwycięzców. Widzimy od lewej Sona (złoty medal, Harpera (srebrny) i Nana (bronzowy).

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
w Krakowie, ul. Salwatorska 5.
Sygn. akt. III. Km. 93/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. III. Bogdan Ornatowski, zamieszkały w Krakowie przy ul. Salwatorskiej L. 5, na mocy art. 602, 603, 604 k. p. c. ogłasza, że w dniu 18 sierpnia o godz. 11 min. 45 (nie później niż w dwie godziny) w Krakowie przy ul. Miodowej L. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Eisman Szyji i składających się z urządzenia domowego, obrazków i td. Oszacowanie odbędzie się przed licytacją. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Kraków, dnia 12 sierpnia 1936 r.

Komornik Sądu grodzkiego, Rewiru III.
Bogdan Ornatowski.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VII.
w Krakowie, ul. Garncarska 9.
Sygn. VII. Km. 3208/36.
Dnia 10/VIII. 1936 r.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 29 sierpnia 1936 r. godzina 11-ta, w Krakowie, ul. Dunajewskiego L. 5.

Odbędzie się licytacja ruchomości należących do Drukarni Ludowej sp. z o. o. w Krakowie, ul. Dunajewskiego L. 5, składających się z maszyn drukarskich, motorów, regałów, trzcionek, szaf, i innych urządzeń drukarskich, oszacowanych na kwotę zł. 42.602.

Ruchomości można oglądać w powyżej podanym miejscu i czasie.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VII.
(—) Jan Zimowski.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy . . .	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar. . .	50 gr.
Komunikaty „ „ . .	60 gr.
„ na 1-szoj „ „ . .	70 gr.

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą“ Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty [illegible]owski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.